

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVIII Nr 249 (7468)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

WTOREK 27 GRUDNIA 2022 r.

dziennik

W S C H O D N I



19
STRONA

Kolejny przewoźnik uruchomi **loty z Lublina do Mediolanu Bergamo**. Po Aeroitalii na ten kierunek zdecydował się Ryanair. Od końca marca z rozkładów znikną rejsy do Oslo i Eindhoven

3
STRONA

Zamość za zniesieniem opłat targowych. Ich likwidacja stworzy lepsze warunki dla drobnych handlowców oferujących np. płody rolne

7
STRONA

Przedstawiamy kolejne sylwetki kandydatów na Najlepszego Sportowca 2022 roku. Dziś: **Natasha Mack**, koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

Telemedycyna w każdej gminie

OKULISTYKA 5,5 mln zł na badania dna oka u 5 tys. cukrzyków pozyskał Uniwersytet Medyczny w Lublinie we współpracy z Instytutem Łączności w Warszawie. Lubelscy okuliści rozpoczynają pionierski w skali kraju program profilaktyczny, który ma wykorzystywać algorytm sztucznej inteligencji

Już wkrótce do każdej gminy w naszym województwie ruszy „okobus”, wyposażony w najwyższej jakości sprzęt do telemedycyny. Wyniki badań będą przesyłane do specjalistów z Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie. Unikalność programu będzie polegała na zaprzęgnięciu do diagnostyki wspomnianego algorytmu.

- Dzięki wsparciu Janusza Cieszyńskiego, ministra cyfryzacji i prof. Pawła Pławia-ka, dyrektora naukowego Instytutu Łączności Uniwersytetu Medycznego w Lublinie uzyskał dofinansowanie w kwocie 5,5 mln zł na pionierski program realizowany wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji i Ministerstwem Zdrowia. Pozwoli on znacznie wcześniej zauważyć u pacjentów zmiany chorobowe, a ma to niebagatelne znaczenie dla procesu leczenia – mówi prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak, prorektor ds. umiędzynarodowienia i cyfryzacji UM w Lublinie, jednocześnie szef Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie.



Do tej pory chory na cukrzycę musiał najpierw uzyskać od lekarza rodzinnego skierowanie do okulisty, z kolei ten kierował go do kliniki. Przebrnięcie tej procedury medycznej trwało zwykle od kilku tygodni do kilku miesięcy. Dzięki „okobusowi” zdjęcia dna oka trafiają od razu do najwyższej klasy specjalistów klinicznych.

- I oni zdecydowali, który z pacjentów wymaga pilnego skierowania na leczenie, a który np. za rok. „Okobus” będzie podstawiany do ko-

lejnych praktyk lekarza rodzinnego. Pacjenci w swoich miejscowościach przejdą badania w wielkim autobusie, wyposażonym w najnowocześniejszy sprzęt do robienia zdjęć dna oka. W pierwszym etapie chcemy przebadать 5 tys. chorych na cukrzycę – dodaje prof. Robert Rejdak. Dlaczego badania dna oka są dla cukrzyka tak istotne?

Pojawienie się objawów cukrzycowego obrzęku plamki: takich jak np.

czerwonych kropek, krwotoków lub wysięków oznacza zagrożenie trwałym ubytkiem widzenia centralnego.

Inwalidztwo, wypadnięcie z rynku pracy, cierpienie, nieodwracalna ślepotę. Rozwój telemedycyny w dziedzinie okulistyki posłuży w drugim etapie do wdrożenia programu w kierunku badań rytmu serca (arytmii, migotania przedsionków).

OKULISTYKA NA ŚWIATOWYM POZIOMIE

Prof. Robert Rejdak, należy do czołowych europejskich okulistów. Od 11 lat jest m.in. wykładowcą Europejskiej Szkoły Zaawansowanych Studiów w Dziedzinie Okulistyki w Lugano. Dzięki tym związkom przy Uniwersytecie Medycznym w Lublinie działa druga na świecie filia szkoły w Lugano (pierwsza funkcjonuje w Singapurze). Szkolenia na światowym poziomie przechodzą tu lekarze z całej Europy Środkowej. Po wizycie w Lublinie dyrektora szkoły prof. Giuseppe Guarnaccii, jednego z najwybitniejszych okulistów na świecie, przed świętami Lugano odwiedził prof. Robert Rejdak by omówić dalsze plany współpracy.

- Zainspirował nas prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, który zobaczył w tak wdrażanej telemedycynie wielkie możliwości nie tylko dla okulistyki, ale również dla internistyki i kardiologii – mówi prof. Robert Rejdak.

(L)

Burmistrz z policjantami uratował turystę

Dzięki natychmiastowej reakcji miejscowych policjantów, burmistrza oraz strażaka z OSP nie doszło do tragedii. Wspólnie wyciągnęli mężczyznę tonącego w przeręblu na brzeg przy pomocy liny znajdującej się w radiowozie. Wyżebiony 64-latek trafił pod opiekę lekarzy

- Młodszy aspirant Joanna Jarczak oraz aspirant Piotr Zawiaślak z Posterunku Policji w Krasnobrodzie byli na miejscu pierwsi. Poszkodowany znajdował się kilkanaście metrów od brzegu, wzywał pomocy. Wykorzystując znajdującą się w radiowozie linę policjanci natychmiast przystąpili do akcji ratunkowej. Nad zalew przyjechał również Michał Zawiaślak – strażak z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Kazimierz Misztal burmistrz Krasnobrodu. Wspólnie wyciągnęli mężczyznę z lodowatej wody na brzeg – mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubi-ło, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. - Młodszy aspirant Joanna Jarczak rozmawiając z poszkodowanym dowiedziała się, że mężczyzna w okresie świąt przebywał w Krasnobrodzie. W świąteczny ranek postanowił pospacerować. Wracając do miejsca zamieszkania chciał skrócić sobie drogę powrotną i wszedł na, jak mu się wydawało, zamarznęty zbiornik wodny. Po kilku metrach spaceru łódź się załamała i 64-latek znalazł się w lodowatej wodzie – dodaje.

(L)

Śmierć przy wymianie koła

Śmierć na oczach pasażerów poniósł 55-letni kierowca rejsowego autokaru relacji Gdynia – Zaporozie. Do tragedii doszło na drodze krajowej nr 48 w Moszczance w wigilijny wieczór około godz. 20

Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że w autokarze rejsowym marki VDL BOVA relacji Gdynia-Zaporozie jadącym drogą S17 doszło do uszkodzenia jednego z kół. Kierujący pojazdem 55-latek zjechał na drogę krajową i zaparkował na poboczu drogi. Następnie podjął się na-

prawy uszkodzonego koła. Jak wstępnie ustalono ustawienie podnośnika na miękkim podłożu spowodowało jego przesunięcie i mężczyzna został przygnieciony przez pojazd. Pomimo udzielonej pomocy medycznej życia mężczyzny nie udało się uratować. Autokarem podróżowało 45 osób, którym nic się nie stało – relacjonuje

aspirant sztabowy Agnieszka Marchlak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia, droga została zablokowana i zorganizowano objazdy. Ciało mężczyzny zabezpieczono celem wykonania sekcji zwłok.

Sprawą wypadku zajmują się śledczy, którzy

dokładnie będą wyjaśniać wszelkie okoliczności tego zdarzenia.

Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas wykonywania napraw przy pojazdach oraz o odpowiednie zabezpieczenie przed niekontrolowanym przemieszczeniem się pojazdu i zapewnienie asekuracji innej osoby.



60 policjantów na dobę walczy z koszmarem na „dwójce”

Od początku grudnia krajowa „dwójka” już kilkadziesiąt kilometrów przed granicą była albo zablokowana, albo trzeba było stać w korkach nawet po kilka godzin. Mieszkańcy nie mogli wyjechać ze swoich posesji. Świeżo wyremontowane drogi niszczały rozjeżdżane przez wielotonowe ciężarówki. Policja rzuciła przed świętami na tę trasę wszystkie siły. W ciągu doby „dwójkę” patroluje 60 policjantów. Utworzono strefy buforowe. Ale do normalności jeszcze daleko...

Ewelina Burda

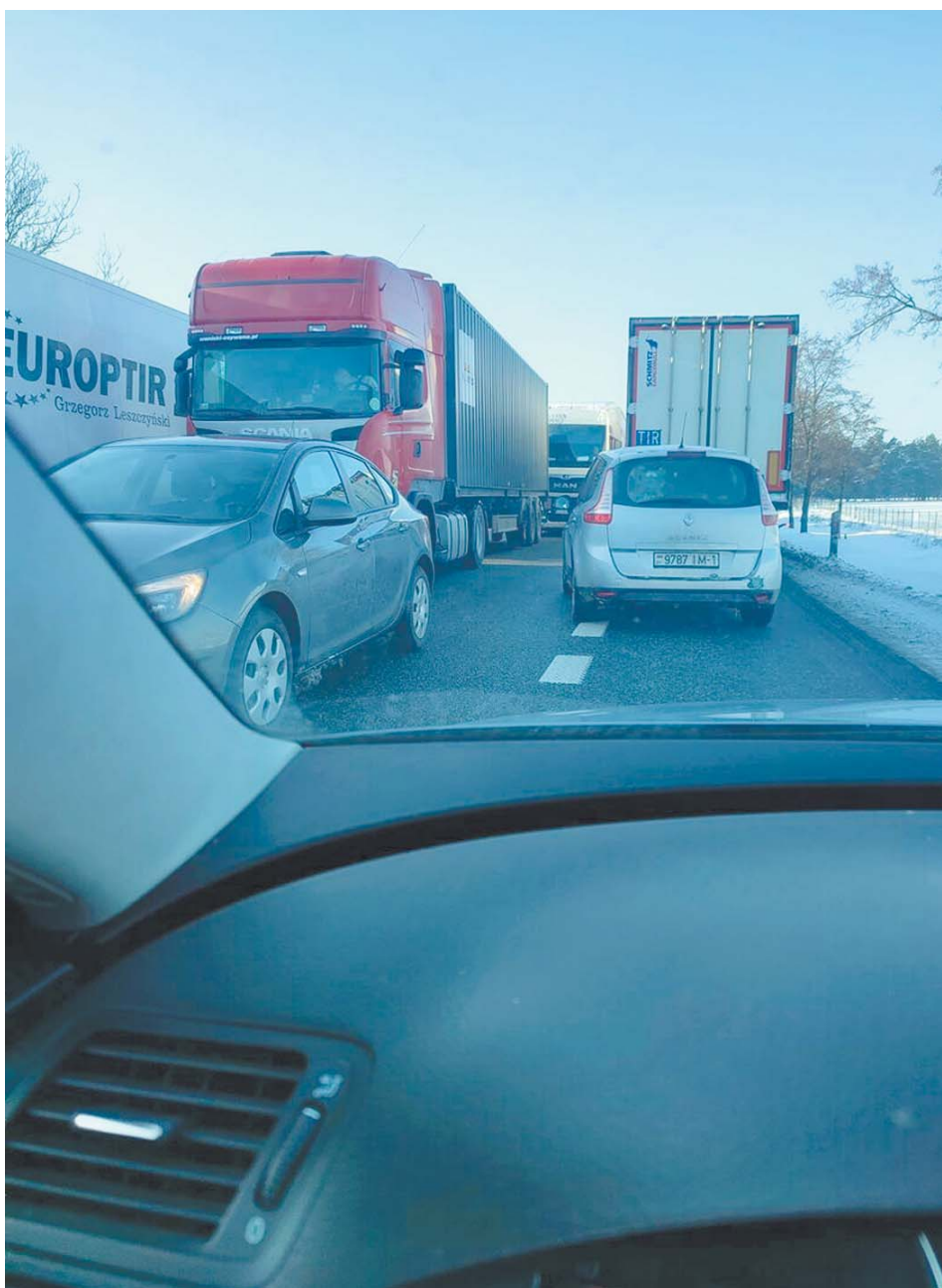
Ludzie z miejscowości takich jak na przykład Wólka Dobryńska nie mogli przez jakiś czas wyjechać z domów. Tiry stały na poboczu – zwraca uwagę Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe), rady powiatu bialskiego. – Poza tym, korki się robią wtedy, gdy ciężarówki omijają kolejkę. Na początku grudnia było najgorzej. Jak w przyszłości droga będzie zabezpieczona, by więcej takich zatorów nie było? – dopytywał radny na ostatniej sesji powiatu.

Obecnie sytuacja się unormowała, bo policja wyznaczyła dwie strefy buforowe na trasie z Białej Podlaskiej w kierunku Koroszczyzna. – Dokładnie w miejscowościach Zalesie oraz Wólka Dobryńska są bufory, aby zapobiec parkowaniu ciężarówek wzdłuż drogi krajowej na wysokości posesji – tłumaczy nadkomisarz Mariusz Kononiuk, zastępca Komendanta Miejskiego Policji.

Poza tym, trasę patroluje średnio w ciągu doby 60 policjantów. – To duże obciążenie dla nas, bo nasza komenda ma 353 etaty.

Mieliśmy wsparcie z komendy wojewódzkiej, ale na święta zostajemy

sami – przyznaje zastępca komendanta. Teraz kolejka utrzymuje się na długości ok. 30 kilometrów, do miejscowości Woskrzence Duże koło Białej Podlaskiej. – Nie spodziewamy się, by kolejka szybko zmalęła. Polscy kierowcy to marginalna skala, przeważają Białorusini, Ukraińcy lub Kazachowie, którzy przewożą towar samochodami polskich firm przewozowych. Dla nich święta nie są przeszkodą. Liczy się chęć zysku – tłumaczy Kononiuk. Z jego wiedzy wynika, że za kurs z Polski na Białoruś i z powrotem, kierowca może otrzymać na rękę nawet 4 tys. zł. – Mają niewiele do stracenia, nasze mandaty to kropla w porównaniu z ich zarobkami – zauważa policjant. Do rozładowania kolejki być może dojdzie na początku przyszłego roku. – Niektórym przewoźnikom wygasną kontrakty z końcem roku i przynajmniej przez kilkanaście dni sytuacja będzie unormowana – przypuszcza zastępca komendanta. Ale radni powiatu widzą jeszcze jeden problem związany z ruchem tranzytowym. – Wyremontowaliśmy niedawno drogę powiatową z Białej Podlaskiej do Rokitna. Mieszkańcy skarżą się teraz, że jeżdżą nią ciężarówki mocno obciążone towarami. W ten sposób skracają sobie trasę do



Koroszczyzna – sygnalizuje radny Marek Uściński (PiS).

– Jak zamierzamy ochronić drogę przed zniszczeniami? Marnuje się przecież kilkanaście milionów złotych, które poszły na ten remont

– wskazuje radny.

Jednak Zarząd Dróg Powiatowych rozkłada ręce. – To jest droga współfinansowana ze środków unijnych, spełnia odpowiednie parametry. Poza tym, poruszają się tamteży również transporty lokalne, m.in. dostarczające paszę dla zwierząt czy węgiel dla mieszkańców – odpowiada Krystyna Beń, dyrektor ZDP. Z kolei, zdaniem radnego Uścińskiego rozwiązaniem byłoby wprowadzenie ograniczeń w ruchu dla pojazdów ciężarowych. Policja zapowiada, że to temat do dyskusji na nadchodzący rok.

Jeszcze nie tak dawno na krajowej „dwójce”. Obecnie, trasa jest przejezdna

FOT. CZYTELNIK

Taksówką na dziko

Właściciel firmy taksówkarskiej udostępniał samochody do przewozów nielegalnych migrantów – ustalili lubelscy śledczy

Miedzynarodowe śledztwo dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przemytem ludzi przez granicę polsko-białoruską i dalej, do krajów Europy Zachodniej zatacza coraz szersze kręgi. W tej sprawie pojawia się już 23 podejrzanych.

Nadzorujący tę sprawę pracownicy Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie ustalili, że istniała zorganizowana grupa przestępcza czerpiąca zyski z przerzutu przez granicę obcokrajow-

ców, którzy nie mieli dokumentów uprawniających ich do przekroczenia granicy Unii Europejskiej, a potem transportujący ich na zachód Europy. Parali się tym obywatele Polscy, Ukraińcy, Irakijczycy i Białorusini.

– Proceder polegał na nielegalnej migracji orga-

nizowanej w Turcji, Iraku, Białorusi i Niemczech. Imigrantami byli najczęściej Irakijczycy, Syryjczycy i Palestyńczycy, których transportowano pomiędzy ze strefy przygranicznej z Białorusią, w głąb kraju, do granicy niemieckiej. W toku przeprowadzonych dotychczas czynności ustalono 51

członków międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej – informuje Prokuratura Krajowa.

Teraz na polecenie prokuratora z lubelskiego DSPZiK dokonano kolejnego zatrzymania.

– Z ustaleń postępowania wynika, że podejrzany jest właścicielem przedsię-

biorstwa taksówkarskiego i użyczał pojazdów w celu przewozu nielegalnych migrantów – informują śledczy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty dotyczące organizowania nielegalnego przekraczania granicy państwowej. Grozi mu za to od pół roku do 8 lat więzienia.

ASK

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Publicyści: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczzech@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc, tel. 886 688 104
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Nowy Jork: Waldemar Piasecki
piasecki@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa



Jeszcze więcej Mediolanu. Koniec Oslo i Eindhoven

LOTNISKO Kolejny przewoźnik uruchomi loty z Portu Lotniczego Lublin do Mediolanu Bergamo. Po Aeroitalii na ten kierunek zdecydował się Ryanair. Złe wieści przekazała linia Wizz Air. Od końca marca z rozkładów znikną rejsy do Oslo i Eindhoven

Tomasz Maciuszczak

Tuż przed Wigilią w systemach rezerwacyjnych linii Ryanair pojawił się czwarty kierunek z wylotem z Lublina. Do Dublina, Londynu Luton i Gdańska dołączył Mediolan Bergamo. Inauguracja rejsów planowana jest na 26 marca. Trasa ma być obsługiwana trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, piątki i niedziele. Ceny biletów zaczynają się od 239 zł.

Dwóch przewoźników na jednej trasie. To nic nowego

Decyzja Ryanaira jest sporym zaskoczeniem, bo zaledwie kilkanaście dni wcześniej uruchomienie połączeń na tej

samej trasie ogłosiła powstała w tym roku włoska linia Aeroitalia, która swój pierwszy lot na lotnisko w Bergamo wykona 27 marca. I choć początkowo zapowiadała dwa rejsy w tygodniu, to aktualnie w swoich rozkładach ma zaplanowane trzy rotacje: w poniedziałki, środy i piątki. Terminy niektórych wylotów będą więc się pokrywały.

- Mamy już takie doświadczenia, kiedy dwóch przewoźników decydowało się na obsługę tych samych kierunków. Obecnie Wizzair i Ryanair latają od nas do Luton.

Dwóch przewoźników na jednej linii oznacza, że trasa ma potencjał i

w opinii linii lotniczych będzie cieszyła się powodzeniem wśród pasażerów

- mówi prezes Portu Lotniczego Lublin Andrzej Hawryluk.

Londyńskie lotnisko nie jest jedynym przykładem. W tym roku loty do Gdańska równolegle oferowały Ryanair i LOT. Polski narodowy przewoźnik kilka lat temu latał do Tel Awiwu w tym samym czasie, co Wizz Air. Wówczas miało to związek z dopłatami do biletów, jakie w celu ściągnięcia do kraju turystów oferował linii lotniczym izraelski rząd.

Złe wieści od Wizz Air. Wszystko przez podatki

Jeśli chodzi o przyszłoroczny sezon letni w Porcie Lotniczym Lublin, potwierdziły się obawy dotyczące przyszłości dwóch popularnych kierunków oferowanych przez Wizz Air. Niespełna dwa tygodnie temu węgierski przewoźnik dokonał sporych zmian w swoich systemach rezerwacyjnych na lato 2023. Zniknęło z nich wiele zaplanowanych wcześniej połączeń, w tym około 20 z polskich lotnisk. Wśród nich były loty z Lublina do holenderskiego Eindhoven i na lotnisko Oslo Torp, położone ok. 120 kilometrów na południe od stolicy Norwegii. Rejsy w obu kierunkach były wykonywane od 2014

roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców województwa lubelskiego i części sąsiednich województw pracujących w Holandii i niemieckim Zagłębiu Ruhry oraz w Skandynawii.

W połowie grudnia rzecznik prasowy lubelskiego lotniska Piotr Janowski przekazał nam, że port do tej pory nie otrzymał oficjalnego komunikatu linii lotniczej w tej sprawie, a rozmowy w sprawie siatki połączeń w sezonie letnim nie zostały zakończone. Wysłaliśmy wówczas pytania do Wizz Air. Po ponad tygodniu otrzymaliśmy odpowiedź, która rozwiewa wątpliwości w tej kwestii.

- Aby móc oferować polskim konsumentom jak najniższe taryfy na najpopularniejszych trasach, połączenia Lublin-Oslo Torp i Lublin-Eindhoven nie będą kontynuowane od sezonu letniego 2023. Ze względu na znaczny wzrost podatków w Holandii i Norwegii, w przypadku tych dwóch tras Wizz Air nie jest już w stanie oferować niskich cen swoim klientom, do czego firma dąży cały czas - czytamy w komunikacie przewoźnika.

Według aktualnych rozkładów ostatni samolot do Eindhoven odleci z Portu Lotniczego Lublin 22 marca przyszłego roku. Trasa do Oslo będzie obsługiwana do 25 marca.

Wieprz i Bug wzbierają

Biuo Prognoz Hydrologicznych w Krakowie wydało wczoraj ostrzeżenie dla obszaru zlewni Wieprza od zbiornika w Nieliszu do ujścia Bystrzycy. W związku ze splotem wód opadowo-roztopowych, prognozowany jest dalszy wzrost poziomu wody w strefie stanów wysokich. Istnieje możliwość przekroczenia stanu ostrzegawczego na Wieprzu w Krasnymstawie - mówi dyżurny synoptyk hydrolog Wawrzyniec Kruszewski. - Podobna sytuacja będzie w okolicach Dorohuska, na odcinku Bugu do ujścia Uherki.

Mimo udzielonej pomocy medycznej 64-letnia uczestniczka wypadku w Annopolu zmarła w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń. Wstępne ustalenia wskazują na to, że jechała jako pasażerka z 25-letnim kierowcą Suzuki, który wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka Volkswagenowi, co doprowadziło do zderzenia. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Do tragedii doszło 23 grudnia około godz. 9 w Annopolu na drodze krajowej 74. Wstępne ustalenia wskazują na to, że 25-letni mieszkaniec gminy Zawichost,

Wystarczyła chwila nieuwagi



wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierw-

szeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka Volkswagenowi

wi którym kierował 22-letniak z gminy Annopol. W wyniku

odniesionych obrażeń, 64-letnia pasażerka z Suzuki zmarła w szpitalu. Zwłoki zostały na polecenie prokuratora przetransportowane do zakładu medycyny sądowej. Śledczy wykonali oględziny z udziałem technika kryminalistyki, na miejsce skierowano również biegłego z zakresu motoryzacji. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Na drodze panowały trudne warunki na czas wykonywanych czynności procesowych i ratowniczych. Szczegółowe okoliczności tego tragicznego zdarzenia będą przedmiotem prowadzonego postępowania - informuje młodszy aspirant Paweł Cieliczko.

(L)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Świąteczna kąpiel w przerębli

Choć świąteczny weekend termometry pokazywały dodatnie tempe-

ratury i gruba pokrywa śniegu zdążyła stopnieć, to Zalew Zembrzycki

wciąż pokrywa solidna tafla lodu. Nie zraziło to lubelskich morsów,

którzy w niedzielę licznie stawili się na tradycyjnym morsowaniu

w specjalnie wydrążonej przerębli. Fanów kąpiei w lodowatej wodzie nad

lubelskim akwenem nie zabrakło także drugiego dnia świąt.

Spod szkoły pod sąd

KONTROWERSJE Przed sądem odpowiadać będzie organizator listopadowej pikiety pod II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana banerem z hasłem „Pedagodzy z II LO w Lublinie popierają genderowanie dzieci”

Agnieszka Kasperska

4 listopada Fundacja Życie i Rodzina przeprowadziła pod popularnym lubelskim ogólniakiem „akcję informacyjno-edukacyjną o skutkach ulegania homolobby”. Pojawiły się dwa banery. Pierwszy dotyczył pedagogów. Drugi był informacją o przestępstwach popełnianych przez pederastów.

Akcja oburzyła nauczycieli i uczniów. Padły mocne słowa: żenada, wstyd, skandal, hańba. Stanowczo zaprotestował też szkolny samorząd uczniowski, którego członkowie podkreślali w oświadczeniu, że „Zamoy od zawsze był, jest i będzie miejscem tolerancji. Jesteśmy szkołą z zasadami i niezależnie od rocznika, chcemy kultywować oraz utrzymywać opinie Zamoya jako szkoły kolorowej i otwartej”.

Wtedy też zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyła nauczycielka angielskiego Ewa Leonowicz.



– Widziałam dzieci i ich twarze. Widziałam ich przerażenie i strach. Co myśleli sobie członkowie tej pseudofundacji? Odprowadzili

Tak wyglądała listopadowa pikietą

FOT. FUNDACJA ŻYCIE I RODZINA

rano do szkół i przedszkoli swoje dzieci i przyszli pod naszą szkołę, żeby krzywdzić inne dzieci? – pyta nauczycielka.

Sprawa była tym bardziej bulwersująca, że protestujący w ogóle nie powinni pojawić się pod szkołą. Żeby zgromadzenie było legalne,

jego organizator musi powiadomić gminę o zamiarze jego zorganizowania. Zrobiono to informując jednak, że odbędzie się ono pod Ratuszem.

Sprawą zajmuje się policja, która już wkrótce prześle sprawę do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód.

– W tej sprawie przesłuchany był 46-letni organizator, który usłyszał zarzut zorganizowania zgromadzenia bez wymaganego zgłoszenia

– potwierdza nadkom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP w Lublinie.

To wykroczenie podlegające karze ograniczenia wolności albo grzywny.

Członkowie Fundacji Życie i Rodzina pod szkołą przy ul. Ogrodowej stanęli też na początku grudnia. Wtedy zgromadzenie zostało zgłoszone prawidłowo. Zapowiadali też, że będą tam jeszcze wracać.

Kupcy nie chcą do Babilonu

HANDEL Do trzech razy sztuka? Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej kolejny raz szuka najemcy, który poprowadzi sklep w Domu Studenta Babilon. Do dwóch poprzednich przetargów nikt się nie zgłosił. Przy trzecim podejściu uczelnia zrezygnowała z ustalenia ceny minimalnej.

Chodzi o 35-metrowy lokal w prześwicie między Amorem i Babilonem, czyli pierwszymi od strony centrum miasta akademikami na terenie miasteczka akademickiego UMCS. Przez lata działał tu sklep spożywczy. Obecnie pomieszczenie stoi jednak puste. Umowa z dotychczasowym najemcą została rozwiązana z końcem września. Od tamtej pory uniwersytet dwukrotnie szukał chętnych na wy-

najem, jednak w żadnym z ogłoszonych konkursów nie wpłynęła ani jedna oferta.

Uczelnia opublikowała właśnie trzecie ogłoszenie w tej sprawie. – Lokal miałby zostać udostępniony na czas określony, do 30 czerwca 2027 roku, a powierzchnia powinna być wykorzystywana przez najemcę wyłącznie na cele bezpośrednio związane z prowadzeniem sklepu wielobranżowego – informuje Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS.

Poza typową działalnością handlową w lokalu możliwa będzie sprzedaż „gotowych wyrobów spożywczych” oraz gorących napoi. Wśród asortymentu nie będzie mógł jednak pojawić się alkohol. Sklep miałby działać przynajmniej od poniedziałku do



piątku, minimum w godzinach od 7 do 18, jednak nie dłużej niż do godz. 22.

Jeśli tym razem znajdą się chętni, o wyborze najemcy będzie decydowała zaofiarowana stawka czynszu. Po podpisaniu umowy będzie ona obowiązywała w trakcie roku akademickiego. W lipcu, sierpniu i wrześniu najemca będzie płacił tylko 25 proc. ustalonej kwoty.

Uczelnia tym razem nie wskazała ceny minimalnej. Przy wcześniejszych próbach wynajmu oczekiwała co najmniej 35 zł za metr kwadratowy, co oznaczałoby kwotę 1 tys. 225 zł netto miesięcznie. (TOMA)

Umowa z poprzednim najemcą została rozwiązana z końcem września

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Do szopy, hej pasterze!

Bez nich trudno wyobrazić sobie świąteczny wystrój kościołów. Szopki to jeden z nieodłącznych elementów Bożego

Narodzenia. Od wigilijnego wieczoru można je podziwiać we wszystkich lubelskich świątyniach. Żłobki w poszczególnych

parafiach powstały według różnych pomysłów, ale łączą je postaci Jezusa Chrystusa, Maryi i Józefa oraz przybywających do nich pasterzy

i trzech mędrców. Szopki będzie można oglądać przez kilka najbliższych tygodni.

• **WIĘCEJ ZDJEĆ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

Jakiej chcesz przyszłości dla tych rejonów miasta?

PLANY Ratusz zamierza ochronić przed zabudową wawóz przy ul. Popiełuszki i tereny zielone przy ul. Powstańców Śląskich. Równocześnie planiści biorą się za obszar, który obejmuje m.in. stadion Lublinianki i tereny przyległe do Ogrodu Saskiego i al. Długosza

Dominik Smaga

Do 31 stycznia można zgłaszać Urzędowi Miasta swoje wnioski dotyczące tego, jak należałoby określić przeznaczenie wszystkich wspomnianych terenów.

Pierwszym z nich jest obszar leżący u zbiegu ul. Powstańców Śląskich i ul. Zajączka, zajmujący około 0,6 ha. Spora część tego terenu zajmuje dzisiaj zieleń, w tym starodrzew, jest tu również plac zabaw i boisko. Okoliczni mieszkańcy chcą, by tak już pozostało i nie chcą, żeby teren został zabudowany.

Obecnie ten obszar nie ma planu zagospodarowania, który szczegółowo określałby przeznaczenie poszczególnych działek. Plan, za którego tworzenie biorą się urbaniści z Ratusza, ma ochronić to miejsce jako obszar zieleni, bo tak opisano ten teren w tzw. studium przestrzennym uchwalonym przez Radę Miasta w 2019 roku.

– *To jedyny obszar zieleni ogólnodostępnej w osiedlu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej między al. Solidarności, al. Sikorskiego i al. Warszawską*

– przyznają miejscy planiści.

Drugim obszarem, który ma się doczekać planu zagospodarowania, jest wawóz im. Modesta Sękowskiego. Takie imię nosi dolina między blokami na Wieniawie w pobliżu ul. Popiełuszki.



– Wawóz charakteryzuje się wartościowym ukształtowaniem powierzchni, na zboczach występuje cenna zieleń wysoka. Pełni funkcję klimatyczną i umożliwia spływy mas powietrza w kierunku Czechówki, w tym zanieczyszczenia z wyżej położonych terenów zurbanizowanych – stwierdzają planiści w swojej analizie.

Trzeci i największy teren, dla którego miasto ma przygotować plan zagospodarowania, obejmuje aż 16 ha na Wieniawie.

Chodzi o obszar położony na wschód od ul. Poniatowskiego, obejmujący m.in. kilka szkół (budowlankę, samochodówkę, szkoły chemiczne, XXIII LO).

W granicach tego obszaru znajdują się też tereny zabudowane między ul. Leszczyńskiego a Ogrodem Saskim (w tym niezabudowany parking przy bramie parku obok Urzędu Statystycznego). Plan obejmie również teren stadionu Lublinianki oraz pobliską zabudowę wielorodzinną, przy ul.

Jednym z miejsc, które doczeka się planu zagospodarowania jest wawóz w pobliżu ul. Popiełuszki na Wieniawie, położony między ulicami Junoszy i Skautów

FOT. DOMINIK SMAGA

Leszczyńskiego, Przy Stawie i Ogródkowej.

Miasto zabrało się za tereny przy ul. Powstańców Śląskich i ul. Popiełuszki po prośbie miejskiej radnej Mai Zaborowskiej, która popro-

siła o ochronę tych miejsc przed zabudową.

Terenami przy Ogrodzie Saskim planiści zajęli się sami z siebie, oczywiście za zgodą Rady Miasta. Ratusz tłumaczy, że teren leży pomiędzy parkiem a doliną rzeczną mającą już plan zagospodarowania. – Naszym założeniem jest stworzenie planistycznej ciągłości Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych – stwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Jednocześnie zоста-

nie opracowany plan gwarantujący realizację w tym obszarze usług publicznych, istotnych w strukturze miasta.

Wnioski w sprawie przyszłości tych miejsc można zgłaszać do 31 stycznia na piśmie (Wydział Planowania Urzędu Miasta Lublin, Wieniawska 14, 20-071 Lublin) lub poprzez stronę internetową decyduje.lublin.eu. Pisma muszą zawierać też dane autora i dokładne oznaczenie nieruchomości, których dotyczy.

**Będzie drożej w izbie
wytrzeźwień**

CHEŁM O 90 zł ma wzrosnąć opłata za pobyt w Ośrodku Pomocy Osobom Uzależnionym. Nad podwyżką w najbliższy czwartek mają głosować chełmscy radni.

Obecnie za nocleg w działającej w ośrodku izbie wytrzeźwień trzeba zapłacić 250 zł. Ta stawka obowiązuje od ponad ośmiu lat. Jak czytamy w projekcie uchwały w tej sprawie, ta kwota wymaga „urealnienia”. Stąd propozycja, by stawka wzrosła do 340 zł.

Tłumaczone jest to przede wszystkim wzrostem kosztów utrzymania, związanych m.in. z zatrudnieniem personelu czy opłatami za energię. Mało tego, w przyszłym roku bieżące wydatki mają być jeszcze wyższe, bo według szacunków ośrodek na centralne ogrzewanie wyda o 18 tys. więcej, rachunki za prąd będą wyższe o 4,4 tys. zł, a na pensje trzeba będzie przeznaczyć aż o ponad 90 tys. zł więcej.

Z uzasadnienia przedłożonego radnym dokumentu dowiadujemy się także, że w tym roku do połowy listopada z placówki skorzystało 1205 osób. W ubiegłym roku było to 1362 osoby, a rok wcześniej – 1298 osób. Ściągalność opłat za pobyt kształtuje się przy tym na poziomie 53 proc. Przy takim wskaźniku podwyższenie stawki do 340 zł spowoduje wzrost przychodów ośrodka o 62 tys. zł w skali roku.

Zgodnie z obowiązującym obwieszczeniem Ministerstwa Zdrowia maksymalna wysokość opłaty za pobyt w izbie wytrzeźwień wynosi 343,54 zł.

(TOMA)

Pomóżmy Wiktorkowi stanąć na równych nóżkach

RADZYŃ PODLASKI Dwuletni Wiktorek urodził się z rzadką wadą nóg. Przed kalectwem może uratować go kosztowna operacja. O pomoc apelują też policjanci z radzyńskiej komendy, gdzie pracuje tata chłopca

Ewelina Burda

Ta wada to obustronna hemimelia strzałkowa. Zdarza się raz na ćwierć miliona urodzeń. W stopach Wiktorka brakowało palców. Kości piszczelowe były wygięte, a prawa noga jest nadal wyraźnie krótsza od lewej. Chłopcu groziło inwalidztwo.

Ale rodzice zaczęli działać. „Trafiłiśmy do Paley European Institute w Warszawie – kliniki ortopedycznej, gdzie leczy dr Dror Paley – światowej sławy ortopeda” – piszą na stronie poświęconej synkowi jego rodzice, Daniel i Małgorzata Jankowski.

– Doktor dał nam 100 proc. gwarancji, że Wiktor będzie chodził jak zdrowe dziecko.

Po raz pierwszy zaczęliśmy mieć wówczas nadzieję

– wspomina Daniel Jankowski, który na co dzień jest policjantem w radzyńskiej komendzie. Jego koledzy włączyli się w pomoc i apelują o wsparcie zbiórki na leczenie chłopczyka.

Wiktorek przeszedł już dwie operacje, ostatnią



w lutym tego roku. Wówczas doktor Paley zrekonstruował

podudzia. Dzięki temu piszczele chłopca są proste. Ale

prawa nóżka jest nadal krótsza od lewej o trzy centyme-

Daniel Jankowski z Wiktorkiem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

try i z każdym miesiącem ta dysproporcja się zwiększa.

– Nasz syn musi mieć założony aparat do wydłużania, zanim rozbieżność w długości jego nóg przekroczy pięć centymetrów. W przeciwnym razie zostanie mu odebrana szansa posiadania równych nóg – tłumaczy ojciec chłopca.

Dlatego Wiktorek musi przejść kolejną operację. – A jej koszt po raz kolejny przyprawia o zawrót głowy. Mowa o 270 tysiącach złotych – precyzują rodzice i proszą o wsparcie.

Chłopcu można pomóc na różne sposoby:

- Dokonując bezpośrednich wpłat na zbiórkę internetową www.siepomaga.pl/nozki-wiktorka.

- Przekazując lub licytując przedmioty wystawione na grupie „Licytacje dla Wiktorka Jankowskiego #RatujemyNózkiWikasia” na Facebooku.

- Przekazując 1,5% podatku (KRS 0000037904, w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1,5%” należy podać: 38138 Jankowski Wiktor).

Zaoszczędzą na prądzie ze słońca

ZAMOŚĆ Do końca tego roku wszystko ma być gotowe, a już w przyszłym Zamojski Dom Kultury i Centrum Kultury Filmowej Styłowy będą korzystać z prądu ze słońca. Trzeba na to wydać ponad 300 tys. zł, żeby później móc oszczędzać.

W obu przypadkach montażem paneli fotowoltaicznych wraz z osprzętem zajmuje się zamojska firma Goldsun Radosława Szewczuka. Inwestycja w kinie pochłonie nieco ponad 158 tys. zł, a w domu kultury ok. 159 tys. zł.

– Na razie za wcześnie jeszcze, by oceniać, jak duże da nam to oszczędności, ale będą na pewno – cieszy się Janusz Nowosad, dyrektor ZDK.

Trzeba przyznać, że zarządzana przez niego placówka została w ostatnim czasie dość mocno doinwestowana. Za ponad 12,6 mln zł (w tym 9,5 mln dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych) odnowiona została sala widowiskowa ze sceną, widownią i balkonem. Zainstalowano tam również klimatyzację, a remonty wykonano w kilku pomieszczeniach i pokojach instruktorów. Później, za



ponad 1,1 mln zł z budżetu miasta, termomodernizacji poddano ściany północną i południową, a w kolejnym etapie (za ponad 890 tys. zł) wschodnią i zachodnią.

– Przydałby nam się teraz monitoring, zwłaszcza, że panele fotowoltaiczne stoją na zewnątrz i dobrze, aby były chronione. Marzą nam się również nowe parkingi,

Prace przy montażu fotowoltaiki w Zamojskim Domu Kultury mają być sfinalizowane do końca grudnia

FOT. ANNA SZEWC

no i gruntowny remont holu – wylicza jednym tchem Nowosad. Liczy, że te zadania uda się zrealizować w 2023 roku.

(AK)

Wytropi poszukiwanych, wypatrzy wykroczenia

LUBARTÓW Nowy „funkcjonariusz” rozpoczął służbę w Komendzie Powiatowej Policji. To dron DJI Matrice 30T, który będzie wykorzystywany podczas akcji poszukiwawczych czy licznych zgromadzeń.

Bezzałogowy statek powietrzny jest wyposażony w kamerę termowizyjną, oświetlenie i diodę ostrzegawczą. Może pracować w różnych temperaturach, od 20-stopniowych mrozów po 50-stopniowe upały. Kamera optyczna posiada 16-krotny zoom, a zdjęcia i nagrania są wykonywane w najnowszej technologii 4K. Maksymalny czas lotu wynosi 41 minut.

Sprzęt będzie służył m.in. do prowadzenia działań w trudnodostępnym terenie. Pozwoli na szybkie i dokładne przeszukiwanie terenów



FOT. KWP LUBLIN

nad lasami, bagnami czy łąkami.

- Dzięki jego wykorzystaniu policjanci będą mogli w szybki i łatwy sposób przeszukać teren z powietrza, dostać się do osób potrzebujących pomocy i uzyskać informację o położeniu poszukiwanych osób. Dron może być wykorzystany także podczas patrolu, rejestrując wykroczenia bądź monitorowania tłumu w sytuacji licznych zgromadzeń, takich jak koncerty czy mecze – mówi sierż. sztab. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Nowy sprzęt został zakupiony ze środków z Funduszu Wsparcia Policji oraz pieniędzy przekazanych przez lokalne samorządy i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Powiatu Lubartowskiego.

(TOMA)

Chcą ulżyć kupcom. Opłaty przejdą do historii?

ZAMOŚĆ To dobra wiadomość dla handlujących na zamojskich targowiskach. Najprawdopodobniej od 1 stycznia nie będą już musieli płacić samorządowi za rozstawianie tam swoich kramów. Podczas jutrzejszej sesji ma być przyjęta uchwała znosząca poprzednią, która opłaty targowe wprowadziła

Anna Szewc

Za handlowanie na zamojskich bazarach płaci się miastu od siedmiu lat. Wpływy z tego tytułu nie były dla samorządowego budżetu potężne, a przede wszystkim z roku na rok coraz niższe. Jeszcze w 2015 wyniosły ponad 190 tys. zł, ale już w bieżącym (do końca listopada) – niespełna 116 tys. zł. Na dodatek samo miasto dostawia z tego tylko niewielką część, bo prowizja dla inkasentów wynosi średnio 60 procent. Jej wysokość różni się w zależności od miejsca handlu.

Samorząd wyszedł więc z propozycją, by z tych kilkudziesięciu tysięcy rocznie zrezygnować, a w efekcie wspomóc handlowców.

- Opłata targowa, w odczuciu kupców, będących najczęściej mikroprzedsiębiorcami, rywalizującymi z dużymi centrami handlowymi i popularnymi sieciami handlowymi, jest dodatkowym ciężarem fiskalnym – wyjaśnia w uzasadnieniu uchwały Agnieszka Gromek, wicedyrektor Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Zamość.

Dodaje też, że opłaty targowe są tylko jednymi z wielu ponoszonych



przez handlujących, którzy np. pokrywają czynsz dzierżawny, opłaty rezerwacyjne, porządkowe czy eksploatacyjne, bo główne miejskie targowiska (na os. Orzeszkowej i Nowym Mieście) są zarządzane przez podmioty zewnętrzne,

które indywidualnie określają stawki za udostępnianie placu.

Pani Anna z Zubowic w gminie Komarów-Osada na Nowe Miasto w Zamościu przyjeżdża kilka razy w tygodniu. Rozkłada kilka skrzynek, sprzedaje warzy-

wa i owoce ze swojego gospodarstwa.

- Płacę za powierzchnię, wychodzi mi 10 złotych. Teraz bywam we wtorki, czwartki i soboty, czyli to 30 złotych tygodniowo i ponad 100 miesięcznie. Ale w sezonie, jak jeszcze dochodzi

handel kwiatami, jadę do Zamościa prawie codziennie, więc kosztuje mnie to jeszcze więcej. Jakby znieśli opłaty, byłoby super – mówi kobieta.

Wiele wskazuje na to, że tak właśnie będzie. Projekt uchwały zakładającej uchy-

Rynek Nowego Miasta w Zamościu to jedno z takich miejsc, w którym na mocy uchwały z 2015 roku obowiązują opłaty targowe. Od 1 stycznia 2023 najprawdopodobniej już ich nie będzie

FOT. ANNA SZEWC

lenie tej sprzed siedmiu lat, która ustalała wysokość opłat targowych, został już przed świętami pozytywnie zaopiniowany przez komisję budżetu. - Byliśmy w tej sprawie jednogłośni – podkreśla Franciszek Josik (PiS), przewodniczący komisji. Uważa, że dla miasta pobieranie opłat wcale nie dawało dużych zysków, a oszczędności dla handlujących będą spore.

- Myślę, że likwidacja opłat targowych stworzy lepsze warunki zwłaszcza dla drobnych handlowców oferujących np. płody rolne czy przetwory i pozwoli im tę działalność rozwinąć. Dla kupujących, mieszkańców Zamościa to też będzie korzyść, bo będą mogli kupować produkty świeże od lokalnych producentów – uważa radny Sławomir Ćwik (Polska 2050) i zapowiada, że na sesji zgłaszuje „za”.



W rolę Maryi i Józefa tradycyjnie wcieli się Anna i Sebastian Telengowie

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Trzej królowie to dwóch Leszków i Bolesław

ZAMOŚĆ Leszek Łukaszczuk to Kacper, a Leszek Staniewicz – Melchior. W rolę Baltazara wcieli się Bolesław Belz. Tegoroczny Orszak Trzech Króli jest już właściwie dopięty na ostatni guzik.

Wiadomo więc również, że w pochodzie, który 6 stycznia po mszy św. o godz. 10.30 przejdzie z kościoła św. Michała Archaniola na Rynek Wielki znajdą się państwo Anna i Sebastian Telengowie.

Tradycyjnie wystąpią jako święta rodzina, czyli Maryja i Józef. Poza nimi w orszaku nie zabraknie członków Zespołu Pieśni i Tańca Zamojszczyzna, kolędników z miejskich i gminnych

szkół, wychowanków Szkoły Muzycznej Yamaha, ale też po prostu mieszkańców miasta.

Dla uczestników tegorocznego wydarzenia przygotowana zostanie również

żołnierska grochówka od 32. Wojskowego Oddziału Gospodarczego, cebularze prosto z pieca serwowane przez Zamojskie Zakłady Żbożowe oraz „szczodraki zamojskie” od piekarni Ju-

trzenka z Wólki Panieńskiej. Nie zabraknie też innych, tradycyjnych smakołyków, z którymi 6 stycznia do Zamościa dojadą panie z KGW w gminie Zamość.

AK

Najpierw stacja, potem sklep

GM. ŻYRZYN Tuż przy nowym rondzie łączącym drogi w kierunku Puław i trasy ekspresowej S17 powstanie stacja paliw i dyskont spożywczy. Wójt gminy wydał już decyzję środowiskową dla inwestycji.

Za przedsięwzięcie odpowiada pochodząca z Gnojnika w Małopolsce firma „Centrum Motoryzacji”, która zajmuje się handlem paliwami. O decyzję środowiskową dla stacji w Żyrzynie przedsiębiorstwo stara się od jesieni zeszłego roku. Według puławskiego sanepidu oraz Wód Polskich przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko nie było konieczne. Odmienne zdania była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która oczekiwała przygotowania właściwego raportu.

Jednym z powodów twardej postawy RDOŚ był fakt, że stacja ma znaleźć się w granicach tzw. obszaru chronionego krajobrazu „Pradolina Wieprza”. Złożony raport akceptację zyskał w październiku. W tym miesiącu z kolei wójt Żyrzyna Andrzej Bujek wydał decyzję środowiskową. Zgodnie z zaleceniami dyrekcji, stację od strony losu ma oddzielić pas „roślinności izolacyjnej” w postaci krzewów.

Po uprawnocznieniu się decyzji władz gminy Żyrzyn, inwestor będzie mógł złożyć wniosek o pozwolenie na budowę. Sama stacja poza tradycyjnymi paliwami płynnymi, LPG i AdBlue będzie oferowała także ładowanie aut elektrycznych. Do dyspozycji klientów będzie też odkurzacz, kompresor oraz paczkomat. W samym budynku znajdzie się sklep i kącik kawowy. Najpewniej będzie to franczyza jednej ze znanych sieci stacji paliw. Obok niej, na działce tego samego inwestora, powstanie ma dyskont spożywczy również z zanej sieci handlowej. (RS)

Kto dołoży do mostu?

BIAŁA PODLASKA Most z założenia powinien łączyć, ale tu prezydencka wizja takiej inwestycji już od 2020 roku dzieli różne środowiska. Tymczasem miasto po raz kolejny wnioskuje o dofinansowanie zadania, które może pochłonąć blisko 50 mln zł

Ewelina Burda

To bez wątpienia jedna z najdroższych planowanych w mieście inwestycji. Jeszcze w 2020 roku urzędnicy mówili o kosztach na poziomie 20 mln zł, ale w ubiegłym roku, gdy samorząd wnioskował o pieniądze z Polskiego Ładu na ten cel, wskazał aż 46 mln zł. Ostatecznie Biała Podlaska 30-milionowego dofinansowania nie dostała, ale dyskusje na ten temat szybko nie ustały.

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS i były prezydent miasta negatywnie ocenił lobbing urzędników w tej sprawie. – O te środki trzeba zabiegać. Pan prezydent ma mój numer telefonu, ale ani razu do mnie nie zadzwonił po wyborach. Widzę małe zaciętrzenie – stwierdził kilka miesięcy temu.

Ale już wtedy ratusz zapowiedział dalsze starania o pieniądze na inwestycję. – Nieuzyskanie dofinansowania w tym momencie przesuwają ją w czasie, ale nie osłabia determinacji pana prezydenta w dążeniu do jej realizacji. Będzie czynić wszelkie starania o jej dofinansowanie – tłumaczyła nam w czerwcu Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu.

I rzeczywiście, w projekcie budżetu na przyszły rok ta gigantyczna inwestycja widnieje.

Ale teraz jest już wyceniona na ponad 49 mln zł i zaplanowana do realizacji na



kilka lat, aż do 2025 roku. W 2023 roku, samorząd planuje wydać z tego ok. 5 mln zł.

– Staramy się o współfinansowanie zewnętrzne tej inwestycji. Aktualnie trwa procedura oceny naszego wniosku złożonego do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk (PO). Wyniki naboru mają być znane w drugim kwartale przyszłego roku. – Dokładne nakłady uzależnione będą od

Pod petycją do premiera w sprawie budowy nowego mostu podpisało się kilka tysięcy osób. Akcję zainicjowało stowarzyszenie, na którego czele stanął Wojciech Sosnowski, szef gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej.

FOT. ARCHIWUM

wyników naboru, jak również od ofert złożonych w postępowaniu przetargowym – dodaje prezydent.

Docelowo przeprawa miałaby łączyć osiedle Słoneczne Wzgórze, czyli m.in. ul. Koncertową z ul. Artyleryjską. Inwestycja obejmuje

też budowę dróg dojazdowych oraz dwóch rond.

Dotychczas, firma PBW Inżynieria z Wrocławia przygotowała projekt inwestycji (za 294 tys. zł). Natomiast w połowie grudnia urzędnicy wszczęli postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację tego zadania. Konieczne będą wykupy działek.

Ostatecznie, to radni na sesji w tym tygodniu zdecydują o kształcie przyszłorocznego budżetu. Projekt zakłada dochody na poziomie 386 mln zł oraz wydatki sięgające 446 mln zł, w tym te inwestycyjne w kwocie 77 mln zł.

Zanim postanowisz

KOMENTARZ Tendencja do planowania czy podsumowań jest czymś, co towarzyszy człowiekowi w wielu momentach życia. Warto zastanowić się nad tym, czy postanowienia noworoczne to dobra praktyka czy może element, który powoduje wiele trudnych emocji?

Zagadnienia te porusza dr Marlena Stradomska z Katedry Psychologii Klinicznej i Neuropsychologii UMCS, ekspertka Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym przy Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

Realistyczny vs. nierealistyczny obraz nowoczesności

Internet, media społecznościowe lub nierealistyczny obraz influencerów może powodować u człowieka presję. Kalendarze adwentowe, odliczanie czy planowanie, co osiągnę w następnym roku, z jednej strony może być czynnikiem motywującym, a z drugiej wyzwalającym kryzys.

Każdy moment w życiu jest dobry, aby coś zmienić, nie trzeba z tym czekać do końca czy początku roku.

Warto też zdać sobie sprawę z tego, że wspinał się zdjęcia publikowane w social mediach to nie zawsze stuprocentowa prawda. To, co zostaje pokazane w SM, jest tylko ułamkiem tego, co dzieje się w życiu obserwowanych idoli.

Jeśli chodzi o postanowienia noworoczne, ważne jest, abyśmy faktycznie ich pragnęli i żeby były one możliwe do osiągnięcia małymi krokami. Założenie bardzo ambitnego celu jest z jednej strony czymś motywującym, ale co wówczas, kiedy zabraknie sił, aby go zrealizować? Brak pogodzenia się z aktualnym stanem, lęk przed nowym i pojawiające się trudności mogą powodować wiele, niekiedy nieuchronnie upragnionych, emocji.

Warto zastanowić się, czy chcemy coś zrobić dla siebie, czy może angażujemy się w różne inicjatywy po to, aby „inni to widzieli”. Cel, jaki sobie stawiamy, może generować dalsze perspektywy rozwojowe. Zadajmy sobie zatem pytanie – jeśli planować, to jak? Poniżej zamieszczam kilka wybranych aspektów, które mogą pomóc w tym procesie.

Dobre sposoby na planowanie:

- zastanów się, czy to jest „ten cel”, na którym zależy Ci najbardziej
- spróbuj zwizualizować to, kiedy cel osiągasz, np. uzyskane kwalifikacje, awans w pracy, czy sukcesy osobiste
- zastanów się, co możesz zrobić, aby się nie wypalić w aspekcie zawodowym lub emocjonalnym
- pomyśl o swojej grupie wsparcia, np. czy jest ktoś, kto może w tym pomóc



FOT. UMCS

– mentor, superwizor, przyjaciół

- stwórz rytuał planowania raz w miesiącu, tygodniu czy dziennie
- staraj się weryfikować swoje postępy
- spróbuj zastanowić się nad własną motywacją, np. to cel ważny dla mnie lub chcę udowodnić coś innym osobom itd.
- pomyśl o swoim zdrowiu psychicznym – czy zagadnienie, które podejmuję, nie jest dla mnie zbyt obciążające
- dziel problem/zadanie na mniejsze elementy – zadaj o to, aby dane zadanie „nie przerosło”
- spróbuj zacząć od rzeczy trudnej, aby pozostałe w perspektywie były przyjemnością, tzw. koncepcja zjadania żaby
- nie wymagaj od siebie za dużo
- nie komplikuj swojego życia, jeśli nie musisz

Sukces vs. „porażka”

Zagadnienie związane z planowaniem jest czymś dość skomplikowanym. Jeśli będzie zbyt trudne, może dojść do prokrastynacji, czyli odkładania różnych rzeczy w czasie ze względu na tę trudność lub obawę przed finalizacją przedsięwzięcia (bo np. włącza się syndrom oszusta, czyli fałszywe przekonanie o tym, że nie jesteśmy wystarczająco dobrzy).

Odkładanie rzeczy w czasie czy czekanie na ten jedyny, niepowtarzalny moment, niekiedy jest czynnikiem, który oddala nas od zamierzonego celu. Ciekawym aspektem jest także sytuacja związana z planami noworocznymi i postanowieniami na kolejne dwanaście miesięcy. Co zrobić, aby dobrze zaplanować swoje działania, nie tylko raz w roku? Co zro-

bić, aby robić to skutecznie i osiągać więcej? Czy jest to w ogóle możliwe?

Psychologowie Janet Polivy i C. Peter Herman (2000) zbadali, że można wskazać, iż rozpoczęcie działania nie przesądza o tym, czy dany cel zostanie osiągnięty. W wielu przypadkach działania kończą się bowiem niespełnieniem określonych założeń.

Co ciekawe, osoby, które konstruują noworoczne postanowienia, wskazują, że średnio rozpoczynają próbę osiągnięcia celu nawet pięć razy.

Badacze (Prochaska, DiClemente, Norcross 1992) precyzują, że osoby, którym nie udało się osiągnąć postanowień noworocznych, nawet w 60% będą próbowali realizować te same zagadnienia w kolejnym roku.

Wiele osób pod koniec roku robi podsumowania i rozmyśla nad tym, co udało się zrealizować, a na co zabrakło czasu lub motywacji. Istotne jest, aby doceniać nawet małe rzeczy i pozytywne zmiany, a dodatkowo uwzględniać wszelkie okoliczności. Nierzadko brak osiągnięcia celów i noworocznych postanowień nie oznacza, że jesteśmy „bezdziejni” czy „leniwi”, jak często o sobie myślimy. Może ten czas poświęcony był na to, aby osiągnąć coś innego, wymagającego, czego w ferworze dnia codziennego nie odnotowaliśmy?

W wielu przypadkach koniec roku może być traktowany jako czas refleksji i mobilizacji do nowego działania. Istotne jest jednak to,

DR MARLENA STRADOMSKA

– psycholog, psychoterapeuta, suicydolog, pracownik w Katedrze Psychologii Klinicznej i Neuropsychologii UMCS, autorka publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym składającego się z dziewięciu części e-booka: „Strategie radzenia sobie w trakcie trwania pandemii i nie tylko”. Pełni funkcję wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego Oddział Lublin, jest kierownikiem placówki socjoterapeutycznej Towarzystwa Nowa Kuźnia w Lublinie. Dodatkowo jest ekspertką na platformie Życie Warto Jest Rozmowy i członkiem Interdyscyplinarnego Zespołu Profilaktyki Zachowań Samobójczych.

sobie sprawę, że nie potrzeba bodźca w postaci „mitycznego nowego roku”, aby osiągnąć cel.

Jeśli zakładamy sobie jednak noworoczne cele, ważne, aby były one realne i dokładnie określone. Odpowiednie sprecyzowanie celu może uświadomić nam już na początku, z jakimi wyzwaniami przyjdzie się mierzyć. To dobry czas na zadanie sobie dodatkowych pytań, które pozwolą na racjonalne podejście do przedsięwzięcia – poniżej przytaczam przykładowe pytania, które warto sobie zadać i są pomocne w planowaniu. Warto też je odpowiednio spersonalizować, odnieść do siebie:

- czy mam na to czas?
 - jakie narzędzia będą niezbędne do zrealizowania tego zadania?
 - jak to zrobić?
 - od kiedy zacznę?
 - ile (wstępnie) potrwa czas przygotowania tego przedsięwzięcia?
 - czy w te działania będą zaangażowane inne osoby? Z rodziny/obce?
 - jakie nagrody / wzmocnienia pozytywne będę stosować?
 - jakie kary/wzmocnienia negatywne będę stosować?
 - po co chcę to zrobić?
 - czy jest do dla mnie ważne?
 - czy to zadanie będzie miało wpływ na moje dalsze funkcjonowanie (finansowe, społeczne, rodzinne)?
 - czy jest to cel, dla którego mogę zrezygnować z innych rzeczy?
- Szczerze odpowiedzi na te pytania (ale też inne związane z konkretną sytuacją) mogą być bardzo pomocne. Jeśli nie pojawi się jednak ważny aspekt związany z motywacją wewnętrzną, może być tak, że założenia zaczną być odkładane na

później. W konsekwencji, ironicznie ujmując, każdy następny dzień, poniedziałek, pierwszy dzień miesiąca... będzie tym „przyszłym” dniem zmiany, który de facto może nigdy nie nastąpić. Trudności z osiągnięciem celu mogą wynikać z różnic indywidualnych. Niekiedy trudno nam jest przezwyciężyć niechęć do działania. Niektórzy z nas nie są w stanie zaobserwować sprzyjających okoliczności, które byłyby pomocne w realizacji zadania, zaś dla wielu koszty związane z podejmowaniem działań mogą być zbyt duże.

Podsumowanie

Spełnianie swoich celów i marzeń to zadanie często skomplikowane i wymagające bardzo dużej motywacji oraz samozaparcia. Do czynników, które będą determinowały to, czy będziemy w stanie osiągnąć cel, można zaliczyć m.in. wytrwałość czy skuteczność działania, (co wynika także z mechanizmów kontroli działania). Nie można zapomnieć także o czynnikach sytuacyjnych czy osobowościowych oraz indywidualnych możliwościach/predyspozycjach jednostki. Na końcowy efekt może wpływać nasze nastawienie i sposób, w jaki traktujemy sukcesy czy porażki oraz to, czy jesteśmy w stanie odczuwać satysfakcję z wykonywanych działań.

Ważnym aspektem są też nasze wcześniejsze doświadczenia, a także reakcje najbliższych środowiska na nasze działania. Z psychoterapeutycznego punktu widzenia można zauważyć, że charakterystycznym elementem zmiany może być odczuwanie trudności natury emocjonalnej czy nawet psychosomatycznej. Niekiedy zmiana jest niemożliwa, jeśli nie doświadczymy bólu, frustracji czy zaniepokojenia. W związku z tym, dobrze postawić sobie takie cele, które będą warte tego poświęcenia.

Cytat, który za chwilę przytoczę, wydaje się być cenną inspiracją dla osób, które jeszcze nie zdecydowały, czy warto angażować się w nowe rzeczy, czy może właśnie brak inicjatywy już będzie czymś nowym? Dobrze pomyśleć o tym, co mówił Heraklit z Efezu, że „jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana”.

Wybrana literatura

Polivy, J., Herman, C. P. (2000). The False Hope Syndrome: Unfulfilled expectations of self-change. Current Directions in Psychological Science, 9, 128-131.
Prochaska, J. O., DiClemente, C. C., Norcross, J. C. (1992). In search of how people change: Applications to addictive behavior. American Psychologist, 47, 1102-1114.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM od zaraz mieszkanie 45m2 Biała Podlaska. Tel. 510078290

SPRZEDAM mieszkanie w Łęcznej 69 mkw. I piętro. Tel. 501 563 481.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z

WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

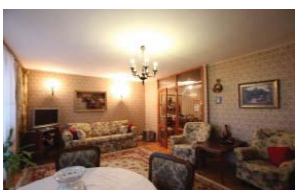
■ DOMY



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



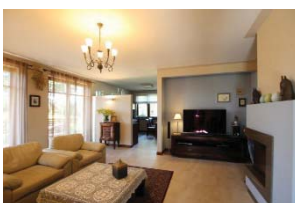
OPOŁE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM.

KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszcze-

nia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

OKAZYJNIE sprzedam mieszkanie 37,55 mkw., 2 pokoje po kapitalnym remoncie Lublin, ul. Lwowska. Tel. 607 966 880.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. Łęczyńsko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

SPRZEDAM 3 hektary w tym 6 działek budowlanych, tel. 784118257

SPRZEDAM działkę budowlaną 3600m2, Wyrki, pow. włodawski, 15 min jazdy od jeziora Białego. Woda, prąd, internet. Cena 120000 zł. Tel. 506 538 268

SPRZEDAM działkę 0,29 ha w miejscowości Huta, gm. Wojsławice, skomunikowaną, dom drewniany do remontu z instalacją wod-ka., Tel. 697 840 147.

SPRZEDAM działki budowlane położone przy ul. Długiej w m. Marynin gm. Siedliszcze, kontakt tel. 517119480 i 506935301.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŻNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os.

Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowi teren zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej teren sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy teren zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto

(94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

WYNAJME

LOKAL biurowy Lublin, ścisłe centrum I piętro, 80 mkw., ogrzewanie msc. Miejsce postojowe. Cena 25 zł/ mkw. Tel. 607 051 000.
WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.
WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.
WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.
LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z

sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ZAMINIĘ

LUBLIN, mieszkanie w bloku zamienię na dom lub siedlisko w okolicach, lub kupię, może być z dopłatą, tel. 607966880

STANCJE

Wynajmę

BEZPŁATNA stacja w domu na wsi okolicie Radzyna Podlaskiego. Tel. 787 665 689.

STANCJE DLA STUDENTA

Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małoditrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.
KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

Części

ZACZEP do tylnej przyczepy. Tel. 789 226 674.
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083
Inne
SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.
SPRZEDAM montażówkę do kół osobowych. tel. 84/ 5361380.
SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

Osobowe

NISSAN Primaster 2008 r. I właściciel, 7-osobowy, 2 miejsca do spania, klima, opony nowe, hak. Tel. 604 935 193.
NA sprzedaż Toyota Yaris, rocznik 2016.Pierwszy właściciel, PL Salon, ASO. Przebieg 58100kmcena 480000telefon 601687262
NA sprzedaż Toyota Yaris, rocznik 2016.Pierwszy właściciel, kupiony w PL Salonie. Serwisowany w ASO. Przebieg 58100kmcena 48000złtelefon 601687262

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Sprzedam

SPRZEDAM deski suche dębowe gr. 5 cm na schody, 1 m3, cena 2500 zł. Tel. 514 423 439.
SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.
DESECCZKI dębowe na płot 2,5 cm/1,7m 150 szt. Cena 200 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.
SPRZEDAM bale sosnowe 8

cm/5m, 9 szt. cena 50 zł/szt. Tel. Tel. 512 910 239 po 19.00.
DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

MASZyny BUDOWLANE

Sprzedam

SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130.
STÓŁ wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.
WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

USŁUGI

Wykonam

ELEKTRYKA, montaż anten dvbt, malowanie, panele, gładzie i inne prace remontowe, wykonuję taniej w sezonie zimowym.Tel. 693 051 624 Lublin
BADANIA termowizyjne od 350pln brutto, sprawdź gdzie ucieka ciepło. Wystawiamy fakturę VAT. Kamera FLIR e60. Tel. 518471456, biuro@lub-eko.pl
POMPY ciepła z dofinansowaniem do 36400pln, montaż sprzedaż serwis. Kompleksowa obsługa, tylko renomowani producenci. Zadzwoń 518471456, biuro@lub-eko.pl
W sezonie jesienno-zimowym wykonuję usługi taniej a są to: elektryka, montaż anten, malowanie, gładzie, panele i inne prace.Tel. 693 051 624Lublin
W sezonie jesienno-zimowym wykonuję taniej usługi: malowanie, gładzie, montaż anten dvbt, elektryka i inne prace.Lublin Tel. 693 051 624

ROLNICTWO

MASZyny ROLNICZE

Sprzedam

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłata na mniejszy. 84/536 13 80.
SPRZEDAM pługi 3 i 4 skibowe duże. Tel. 84 53 61 380.
KOMBAJN bizon, pług 5-skibowy, siewnik do nawozów lej, wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.
SPRZEDAM bartosia do buraków z silnikiem. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM pługi 4-skibowe na wysokiej słupicy. Tel. 84 53 61 380.
SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

Sprzedam

OWIES, jałówka wysokocielna, zbiornik na mleko, dojarka. Tel. 662 930 520.
SPRZEDAM sadzonki truskawek z rocznej produkcji: hanoi i senga, 040 zł/szt. Tel. 508 93 75 96.
LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226

674. Hrubieszów
SPRZEDAM sadzonki malin jesiennych i letnich cena od 0,50 zł Garbów. Tel. 513401789.

DOM

MEBLE

Sprzedam

MEBLE pilnie sprzedam: witryna i komoda (komplet) 2000 zł , druga komoda 500 zł, stolik TV 150 zł. do negocjacji Lublin tel: 664 976 277 i 795 513 820
SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.
SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083
STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

Sprzedam

KUCHENKĘ gazową 4-palnikową z piekarnikiem Amica, stan bdb. cena 250 zł. tel. 530 681 233.
KUCHENKA gazowa Amika czteropalnikowa z piekarnikiem, stan bdb. cena 320 zł Tel. 530 681 233.
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

PIEC gazowy stojący 24kW nieużywany, nowy, cena 3600 zł. Tel. 608 722 403.
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności szuka pracy 2 razy w tyg. (15.00-19.00) przy myciu naczyń. 666 047 725
KOBIETA 40 lat z niepełnosprawnością szuka pracy 2 razy w tyg. (15.00-19.00) przy obieraniu warzyw i owoców. Tel. 666 047 725.
POSZUKUJĘ pracy na farmie drobiu, woj. Lubelskie. 538 281 052
KOBIETA 40 lat, znaczny stopień niepełnosprawności szuka pracy od 10.00 do 12.00 lub od 16.00 do 18.00 przy myciu naczyń Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

PRACOWNICY do pracy w hotelach na wyspie Jersey na Kanale La Manche. anna@gocirecruitment.co.uk www.gocirecruitment.co.uk
3D BAU.plCieśla, Murarz, Operator sprzętu - Austria, Niemcy, Szwajcaria+48 883 151 171
OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy.
-ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE NAWET 21 TYS. ZŁOTYCH. PREMIE, legalne wyjazdy, ubezpieczenie, 506-677-444
ZATRUDNIĘ, monterów konstrukcji stalowych i maszyn, teren kraju i zagranica
MONTER konstrukcji stalowych i maszyn, kraj i zagranica
PRACOWNICY budowlani - Niemcy. niemiecka umowa ,ubezpieczenie ,darmowa kwatery ,zwrot kosztów dojazdu,bez języka +48 579 185005

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FAUNA

Sprzedam

SPRZEDAM gołębie pawiki i inne. Tel. 84/ 53 61 380.

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

Sprzedam

SZTANDAR Ludu z lat 50 i 60, - Za Wolność i Lud z lat 80,- Życie Lubelskie 1956 i ,57,- Rolnik Polski z lat 50- WTK Tygodnik Katolicki 1978 i ,79. 500189885

ZDROWIE

SPRZEDAM

ZADBAJ o swoje zdrowie, samopoczucie i wygląd sylwetki i zgłoś się na konsultacje dietetyczne stacjonarnie w Łęcznej lub on-line.

RÓŻNE

INNE

PRZYJME osobę bez nałogów na okres zimy lub na dłużej (powiat Wołyński). Tel. 787 665 689.

KUPIĘ

KUPIĘ zaczep do przyczepy 6-tonowej polskiej. Tel. 787 665 689.

SPRZEDAM

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM żużel na podwórko

25 ton. Okolice Hrubieszowa. Tel. 789 226 674.
ŚWIERK srebrny oraz jodła kaukaska dł. 2 - 2,20 m. cena 55 zł. Tel. 608 722 403.
JODŁA i świerk srebrny wys. 1,10, 1,40 cena 30 zł. Tel. 608 722 403.

PIEC grzewczy Pleszew, cena 1600 zł. Tel. 604 935 193.

PIEC gazowy przepływowy Junkers używany 1 rok, cena 300 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM rower stacjonarny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707
SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPYCHACZ gąsienicowy DT75M stan dobry, nadający się do ugniatania kiszzonek, cena 12.000 zł do uzgodnienia. Tel. 781 789 805.

WIERTARKA kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130.

SKRĘCARKA pręta i płaskownika do ogrodzeń metalowych. Tel. 785869988.

MASZyna do skręcania i gięcia, płaskowania prętów, do wyrobu balustrad, płotów, krat ozdobnych, c. 1500, tel. 785869988

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszyna do płatów metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130

KUPIĘ

SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

TOWARZYSKIE

MAM 64 lata, poznam samotną, niepalącą, wysoką panią. Tel. 603 346 594.

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

AGRO Anna Jędrzejczyk ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☒ OC rolnika
- ☒ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☒ AGROCASCO
- ☒ ubezpieczenia upraw
- ☒ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
http://jedrzejczyk-agro.pl

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26



CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

136022L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-
POL Hurt Detal duży
wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-
181

165522L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego
oraz do chlewni - możli-

wość zakwaterowania.
tel.503034634.

159622L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

160822L01A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków

013222L01A

**szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.**

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatolo-
gia zachowawcza, protety-
ka, chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel.
81 743 62 60; ul. Staszica
12, tel. 81 534 62 70,
www.express-dent.pl

156322L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew, pod-
cinanie, karczowanie ko-
szenie i sprzątanie dzia-
łek, wywóz gałęzi, prace
rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie
itp.) Odśnieżanie dachów,
placów, chodników, wywóz
śniegu. Całe województwo
od 8 do 21, 514-299-106.

142722L01A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C H O D N I .pl

najbardziej opiniotwórczy dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria
"Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Motor ma być dumą Lublina

O aktualnej sytuacji Motoru, najbliższych planach i zimowym okienku transferowym rozmawiamy z prezesem Motoru Pawłem Tomczykiem



Piotr Dropek na dłużej

Do tej pory Piotr Dropek tylko tymczasowo zastępował Monikę Marzec w roli trenera MKS FunFloor. Były szkoleniowiec Azotów Puławy przejmie jednak zespół z Lublina na stałe



FOT. ENBL

Czy nie można tak grać na krajowym podwórku?

LIGA ENBL Polski Cukier Start rozegrał bardzo dobry mecz w Zielonej Górze. Chociaż ostatecznie przegrał po dogrywce, to podopieczni Artura Gronka pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie

Kamil Kozioł

Przedsławiający wyjazd na drugi koniec Polski lublinianie zakończyli zaledwie jednym zwycięstwem. Suche wyniki nie do końca oddają obraz gry czerwono-czarnych. Pierwszy mecz z tego tryptyku, poniedziałkowa rywalizacja z Czarnymi Słupsk w ramach Energa Basket Ligi, był zdecydowanie najgorszym występem Startu od dłuższego czasu. Niezłe nieco ponad dwie kwarty i fatalna końcówka sprawiły, że lublinianie ten mecz przegrali 60:82.

Podłe nastroje po tym spotkaniu gracze Startu poprawili sobie jednak w rozgrywkach ENBL. Chociaż są to czysto prestiżowe zmagania, to jednak możliwość rywalizacji

z przeciwnikami z całej Europy jest dla polskich zespołów ciekawym doświadczeniem. W środę podopieczni Artura Gronka zmierzyli się z kosowskim KB Sigal Prisztina. Ta drużyna dzień wcześniej sensacyjnie pokonała Eneę Zastal BC Zielona Góra. W starciu z czerwono-czarnymi koszykarze z Kosowa byli jednak bez szans i przegrali 69:89.

Dokończeniem przedświątecznych zmagania Startu była czwartkowa rywalizacja z Zastalem. Mecz był bardzo wyrównany, a do jego rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka. Czerwono-czarni mogli rozstrzygnąć ten mecz w regulaminowym czasie gry, ale zmarnowali kilka ostatnich akcji. Wydawało się, że w dogrywce uda im się przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Zaczęli ten fragment od trójki Mateusza Dziemby i celnego rzutu Troya Barniesa. Później jednak stracili 11 kolejnych punktów i przegrali 88:94.

W Starcie znakomite zawody rozegrał Barnies. Amerykanin do Lublina przybył zaledwie kilkanaście dni temu, ale z każdym meczem pokazuje się z coraz lepszej strony. W czwartek zdobył aż 27 „oczek”.

Warto podkreślić, że na ten dorobek składa się aż siedem celnych rzutów za trzy punkty. Cieszy również fakt, że wreszcie dobre spotkanie rozegrał Dziemba. Kapitan drużyny w Energa Basket Lidze prezentuje formę daleką od tego, do czego przyzwyczail kibiców w ostatnich latach. W czwartkowym meczu ENBL zdobył jednak

17 pkt i nawiązał do najlepszych lat, kiedy nawet ocierał się o reprezentację Polski. W Zastalu wyróżnił się natomiast Aleksandar Zecević, który zdobył 22 pkt.

Można tylko smucić się faktem, że Start w rozgrywkach EBL gra znacznie gorzej. Na krajowym podwórku obecnie zajmuje dopiero 14 miejsce i musi mocno obawiać się o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej na kolejny sezon.

Kolejny raz na parkiet podopieczni trenera Gronka wybiegną w czwartek. Ich rywalem będzie MKS Dąbrowa Górnicza, a mecz odbędzie się na południu Polski. W ENBL najbliższy przeciwnik to Siaulai. Konfrontacja z Litwinami zaplanowana jest na 11 stycznia w hali Globus.

Polski Cukier Start Lublin – Enea Zastal BC Zielona Góra 88:94 d (23:22, 22:22, 22:24, 16:15, d 5:11)

Start: Barnies 27 (7x3), Dziemba 17 (4x3), Melvin 13 (1x3), Klavs 12, Smith 11 (1x3) oraz Młynarski 4 (1x3), Szymbański 2, Dorsey-Walker 2, B. Pelczar 0.

Zastal: Zecević 22 (2x3), Kutlesic 20 (1x3), Hadzibegovic 16, Alford 13 (2x3), Żołnierewicz 9 oraz Brewton 9 (1x3), S. Wójcik 5, Trubacz 0.

Widzów: 1000.

Pozostałe wyniki: BC Kalev/Cramo – TalTech/OPTIBET 105:69.

1. Zastal	4	6	-14
2. Start	3	5	+29
3. Kalev	3	5	+42
4. Sigal	4	5	-40
5. Budivelnik	2	4	+34
6. TalTech	2	2	-51
7. Siaulai	0	0	0

4 stycznia: Budivelnik – TalTech
• Siaulai – Kalev. 11 stycznia: Start – Siaulai (godz. 19, hala Globus).

Szansa nastolatka

SKOKI NARCIARSKIE

Tuż po zakończeniu mistrzostw Polski na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle trener Thomas Thurnbichler odkrył karty przed 71. Turniejem Czterech Skoczni. I choć nie dokonał rewolucji w kadrze to do „żelaznej” czwórki dokooptował weterana i nastolatka

Mistrzostwa Polski były ostatnią szansą dla niektórych skoczków by znaleźć się w kadrze na niemiecko-austriacki turniej. Pewniakami do wyjazdu na 71. TCS byli oczywiście: Dawid Kubacki (opuścił mistrzostwa kraju ze względu na przeziębienie), Kamil Stoch oraz Piotr Żyła. Stawkę uzupełniają: Paweł Wąsek, Stefan Hula i Jan Habdas. Dwaj ostatni udział w znanej imprezie wywalczyli sobie właśnie poprzez dobry występ w mistrzostwach Polski. Hula zajął czwarte miejsce, a młodziutki Habdas piąte i otrzymał szansę na spełnienie swojego kolejnego marzenia.

Dla Habdasa będzie to debiut w TCS. 19-latek to członek kadry narodowej B na sezon 2022/23. W grudniu podopieczny Macieja Maciusiaka solidnie prezentował się w Pucharze Kontynentalnym. W Vikersund zajął siódme i czwarte miejsce, a w Ruce plasował się dwa razy na 15 pozycji.

71. Turniej Czterech Skoczni rozpocznie się 28 grudnia, od kwalifikacji na Schattenbergschanze w Oberstdorfie. Wielki finał – tradycyjnie – szóstego stycznia na obiekcie im. Paula Ausserleitnera w Bischofshofen. **(BS)**

Podium w klasyfikacji młodzieżowców

FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna mają za sobą średnio udaną pierwszą część sezonu. Łęcznie w 18 meczach wywalczyli 19 punktów i zajmują obecnie 13 miejsce w lidze. Zdecydowanie lepiej prezentują się za to w klasyfikacji Pro Junior System, gdzie zajmują miejsce na najniższym stopniu podium

BARTEK SURMAN

Przypomnijmy, że Pro Junior system to program Polskiego Związku Piłki Nożnej, którego celem jest promowanie i wspieranie jakości szkolenia w klubach poprzez premiowanie występów młodzieżowców, a w szczególności wychowanków, w rozgrywkach seniorów od PKO BP Ekstraklasy po czwartą ligę. W Fortuna I Lidze nagrody finansowe przewidziane są dla pięciu najwyższej sklasyfikowanych zespołów.

Jakie są główne zasady klasyfikacji? Najważniejsza to taka, że dany zawodnik o statusie młodzieżowca musi rozegrać co najmniej 450 minut oraz 10 meczów, aby rozegrane przez niego minuty zostały uwzględnione w punktacji końcowej. W klasyfikacji są uwzględniane także minuty rozegrane przez zawodnika w oficjalnych meczach pierwszej reprezentacji w ramach: eliminacji do mistrzostw Europy oraz Mistrzostw Europy, eliminacji do mistrzostw Świata oraz Mistrzostw Świata, ale także w młodzieżowych kadrach narodowych począwszy od tej do lat 21, a na kadrze U-17 kończąc.

Podopieczni trenera Marcina Prasola w Pro Junior System plasują się zdecydowanie wyżej niż w roz-



Dawid Tkacz to najlepiej punktujący zawodnik Górnika w klasyfikacji Pro Junior System

FOT. GORNIK.ŁEŻNA.PL/FACEBOOK

grywkach Fortuna I Ligi. Po 18 kolejkach, a więc nieco poza półmetkiem zielono-czarni zajmują trzecie miejsce z dorobkiem 2621 punktów. Przed nimi jest

tylko Ruch Chorzów (2902 punkty) oraz ze sporą już przewagą nad resztą stawki GKS Tychy (3956 punktów). Natomiast za ekipą z Łęcznej kolejne dwa miejsca

zajmują oba kluby z Rzeszowa: Stal (2483 punktów) i Resovia (2445).

Punkty w statystykach Pro Junior System zbierają w tym sezonie trzy za-

wodnicy Górnika. Liderem w zespole jest wychowanek zielono-czarnych Dawid Tkacz. 17-letni pomocnik zagrał do tej pory w 15 meczach, co przełożyło się na 856 minut. Do tego na boiskach Fortuna I Ligi zdobył już trzy gole (jedną bramkę strzelił Zagłębiu Sosnowiec, a wcześniej ustrzelił dublet przeciwko ŁKS Łódź). Tkacz zdobywał punkty także za wspomnianą grę w młodzieżowej reprezentacji narodowej. I dzięki temu uzbierał ich łącznie aż 1712. Drugim zawodnikiem z największą ilością punktów jest Patryk Pierzak. 19-letni zawodnik wypożyczony do Łęcznej z Legii Warszawa zagrał w 458 minut w 17 meczach, co dało 458 punktów. Trzecim piłkarzem w tej klasyfikacji jest Patryk Szramowski (14 meczów, 451 minut, 451 punktów).

Zielono-czarni walczą o lepsze miejsce w Pro Junior System, ale przede wszystkim w tabeli Fortuna I Ligi rozpoczną 11 lub 12 lutego kiedy zmierzą się na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz. Natomiast do treningów drużyny trenera Prasola wróci piątego stycznia 2023 roku. Nastąpiło więc przesunięcie o jeden dzień wcześniej niż planowano tuż po zakończeniu pierwszej części sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy.

Stoch mistrzem po raz dziewiąty

SKOKI NARCIARSKIE W czwartkowy wieczór na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle odbyły się zimowe mistrzostwa Polski. W zawodach wzięło udział 33 skoczków i toczyły się one przy bardzo zmiennych warunkach wietrznych. Pod nieobecność Dawida Kubackiego mistrzem kraju okazał się Kamil Stoch

Już przed zawodami organizatorzy otrzymywali szereg informacji, że w czwartek w Wiśle wiejący wiatr może mocno utrudnić, a nawet uniemożliwić rozegranie konkursu. Warto przypomnieć, że na skutek zgłoszenia się zaledwie czterech zawodniczek zrezygnowano z rozegrania konkursu kobiet. Natomiast w zawodach mężczyzn miało wziąć udział 34 skoczków w tym jeden ze Słowacji. Jednak tuż przed startem okazało się, że zabraknie Dawida Kubackiego. Nasz najlepszy obecnie skoczek był co prawda na liście startowej, ale został wycofany z udziału w zawodach. Powodem jego absencji było przeziębienie. Tym samym Kubacki dość pechowo zaprzepaścił szansę na pierwsze mistrzostwo Polski w zimowych zawodach, bo skoczek z Szaflar wygrywał na krajowym podwórku, ale za każdym razem na igielicie.

Czwartkowe zawody trwały dość długo i zawodnicy często



Kamil Stoch po raz dziewiąty został mistrzem polski w skokach narciarskich

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

musieli opuszczać belkę startową ze względu na niekorzystny wiatr. Dodatkowo sędziowie często zmieniali długość rozbiegu dla poszczególnych zawodników (najniższą belką z której oddano skok była dziewiąta, a sporo za-

wodników skakało nawet z 17-tej). W zmaganiach wzięło udział wielu młodych skoczków, ale i „starzy wyjadacze”. Pod nieobecność lidera Pucharu Świata walkę o złoty medal stoczyli Kamil Stoch i Piotr Żyła.

Po pierwszej, loteryjnej serii konkursowej na prowadzeniu był Żyła. Mistrz świata z Oberstdorfu jako jedyny startował ze wspomnianej dziewiątej belki i uzyskał 127 metrów. Wiślanin wyprzedzał o 4,3 punktu Stocha (138 m z 11 belki) oraz o 6,7 punktu Pawła Wąska (130 m z 12 belki). Czwarty sensacyjnie był młodziutki Jan Habdas (122 m z 12 belki), a piąty doświadczony Stefan Hula (124,5 z 12 belki).

W drugiej serii wiatr jeszcze mocniej dawał się we znaki zawodnikom. W trudnych warunkach świetnie spał się Hula, który skoczył 127,5 metra i wyprzedził Habdasa, ale nie udało mu się pokonać Wąska, który utrzymał miejsce na podium skokiem na 120,5 metra. Pięć metrów dalej lądował Stoch i postawił pod dużą presją Żyłę. Lider po pierwszej lądował uzyskał 123,5 metra i spadł na drugie miejsce. Tym samym Stoch został po raz dziewiąty w karierze mistrzem polski broniąc przy

tym tytuł z zeszłego roku. – To był bardzo pracowity dzień. Miałem swoje zadania na ten konkurs. Pierwszy skok był super i do tego w dobrych warunkach. Mamy plan i konsekwentnie go realizujemy. Teraz spędzimy święta z rodziną, a później wracamy do pracy, która potrwa do końca sezonu – powiedział po konkursie mistrz Polski. **(BS)**

ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI W SKOKACH NARCIARSKICH

1. Kamil Stoch (138 m, 125,5 m) – 300,2
2. Piotr Żyła (127 m, 123,5 m) – 299,7
3. Paweł Wąsek (130 m, 120,5 m) – 274,2
4. Stefan Hula (124,5 m, 127,5 m) – 265,3
5. Jan Habdas (122 m, 118,5 m) – 262,4
6. Jarosław Krzak (124 m, 126,5 m) – 247,1
7. Klemens Murańka (118,5 m, 123 m) – 244,4
8. Maciej Kot (115 m, 114,5 m) – 239,6
9. Wiktor Szozda (125,5 m, 122 m) – 234,8
10. Aleksander Zniszczoł (118,5 m, 117,5 m) – 231,5

Chcemy zbudować klub, który będzie dumą Lublina

ROZMOWA z Pawłem Tomczykiem, prezesem Motoru Lublin

• Na pierwszej konferencji prasowej przyznał pan, że zastaliście w Motorze spaloną ziemię. Jak sytuacja klubu wygląda teraz?

– Wiedziałem, że wyniki nie były najlepsze. Klub pikował w dół. Potrzebny był dobry i możliwy do szybkiego zrealizowania plan. Dlatego też, w pierwszych tygodniach swojej pracy postawiłem na sferę sportową. To zawsze jest najważniejsza sfera w klubie piłkarskim. Wyniki pierwszego zespołu decydują o sile klubu i o jego marce, także o tym, co można zrobić w przyszłości. Dzięki ogromnej pracy i zaangażowaniu wszystkich osób w klubie stworzyliśmy warunki, które pozwoliły odbić się od dna zespołowi – zarówno na boisku jak i poza nim. Postawiliśmy pierwszy zespół na nogi. Stworzyliśmy drużynę, która może z sukcesem rywalizować z mocnymi klubami, o czym świadczą wygrane w Fortuna Pucharze Polski. Strategia, w której ważne było wraz z przyjściem nowego trenera stworzenie niemal natychmiastowo odpowiednich warunków dla zawodników była skuteczna. Punktujemy na poziomie czołowych zespołów naszej ligi. Wiadomo jednak, że dźwigamy balast pierwszych 11 kolejek. Pracujemy jednak dalej z pokorą, żeby być jeszcze lepszym zespołem, klubem – takim, który będzie wzbudzał szacunek u rywali.

• Możecie być bardzo zadowoleni nie tylko z wyników osiąganych w eWinner II lidze, ale i w Pucharze Polski...

– Wyrównaliśmy historyczny wynik w tych rozgrywkach. Motor Lublin po raz trzeci zagra w ćwierćfinale. Pokonaliśmy ekstraklasę w Zagłębie Lubin, później pierwszoligową Wisłę Kraków a obecnie przygotowujemy się na mecz z liderem ekstraklasy Rakowem Częstochowa. To będzie prawdziwe święto piłki nożnej w Lublinie. Mamy powód do radości



FOT. MOTOR LUBLIN

i chcemy cieszyć się tym sukcesem z kibicami. Liczymy na ich coraz liczniejsze wsparcie podczas tego meczu jak i spotkań ligowych. Wiem jednak, że ciągle budujemy zaufanie do nas jako do klubu, bo to zaufanie zostało w minionych latach nadszarpnięte. Celem jest zbudowanie klubu sportowego, który będzie dumą Lublina. Zawodnicy, sztab szkoleniowy, zespół pracowników są zdeterminowani do ciężkiej pracy dla dobra klubu. Do sukcesu potrzebujemy wsparcia wszystkich kibiców, otoczenia biznesowego, miasta Lublin, województwa lubelskiego, służb i administracji ponieważ celem jest Motor Lublin – klub będący dumą Lublina.

• Mówi pan, że pierwszy etap pracy to przede wszystkim pierwsza drużyna, a jakie będą kolejne i na jakim polu Motor musi się jeszcze przede wszystkim rozwinąć?

– Przed moim zespołem jest wiele wyzwań. Ich realizacja zależy w dużej mierze od wyniku sportowego. Pierwsze sukcesy sportowe już mamy. Jednym z kluczowych zadań pozasportowych jest zapełnienie stadionu. Klub sportowy to nie zawodnicy, infrastruktura, ale przede wszystkim kibice. Będziemy ciężko pracować, aby Motor grał tak, aby stworzyć pełne emocji widowisko, które przyciągnie więcej

ludzi na trybuny. Zdaję sobie sprawę, że jest to długi proces. Zaczęliśmy od małych kroków, takich jak pakiety na kilka meczów, co zaowocowało zwiększeniem sprzedaży o 25 procent w stosunku do kartonów na całą rundę. W planach mamy już kolejne kroki. Równocześnie skupiamy się na stworzeniu profesjonalnie działającego tzw. zaplecza klubu o trwałych fundamentach na wiele lat. Do tego potrzebujemy odpowiednich struktur organizacyjnych, profesjonalnych narzędzi oraz wykwalifikowanych pracowników. Chcemy wejść na wysoki poziom nie tylko na boisku, ale także poza nim. Mogę zagwarantować, że Motor będzie dru-

żyną, która zawsze będzie dawała z siebie 100 procent na boisku i poza nim. Wierzę, że uda się przekonać lublinian, żeby nie stali z boku i się przyglądali, co się wydarzy w Motorze tylko, żeby zaangażowali się w budowę klubu – do czego serdecznie zapraszam. Chciałbym, aby ludzie byli blisko i nas wspierali. Klub jest dla kibiców, nie dla mnie, trenera czy zawodników, tylko właśnie dla tej społeczności, która przychodzi na trybuny i współtworzy widowisko. Wynik sportowy, siła marki i rozwój klubu to może być duma dla mieszkańców. Chciałbym, żebyśmy wspólnie stworzyli właśnie taki klub.

• Czy po tak udanej rundzie jesiennej na koniec sezonu jedynym zadowolającym wynikiem będzie awans Motoru do Fortuna I Ligi?

– Zależy mi na rozwoju drużyny, na tym żeby praca przynosiła efekty w postaci lepszej gry z meczu na mecz. Wynik jest konsekwencją wielu czynników. Oczywiście, każdy w klubie marzy o tym awansie. Przychodząc do Motoru po porażce z Wisłą Puławą byliśmy z trenerem chyba jedynymi osobami, które w to wierzyły. Myślę, że teraz wierzy jeszcze więcej osób. To jednak nie jest tak, że wszystko się zawali, jeżeli tego awansu nie będzie. Cel długoterminowy, jakim jest zbudowanie profesjonalnie funkcjonującego klubu sportowego z pierwszym zespołem osiągającym wysokie wyniki sportowe na wiele sezonów jest najważniejszy. Codziennie rano wstajemy, ciężko pracujemy i wykonujemy swoje zadania według planu. Wiemy, w jakiej rzeczywistości przyszliśmy do klubu i w jakiej jesteśmy obecnie sytuacji. Zrobimy wszystko, żeby w każdym kolejnym meczu zdobywać komplet punktów. Celem jest to, żeby drużyna grała coraz lepiej, żeby funkcjonowała jak monolit i na tym w głównej mierze się skupiamy.

Wynik sportowy będzie efektem naszej pracy.

• Wspominał pan już o meczu z Rakowem. Wiadomo, że zarówno trener Goncalo Feio, jak i pan pracowaliście w tym klubie. Czy to rywal, z którym chcieliście się zmierzyć w ćwierćfinale Pucharu Polski, czy akurat wolelibyście wylosować kogoś innego?

– W piłce jest tak, że przeciwników się nie wybiera, więc tak naprawdę musimy pogodzić się z każdym, na kogo trafimy. Nie ma jednak co ukrywać, że dla nas jest to atrakcyjny rywal, który gra dobrze zorganizowaną piłkę. My pracujemy jednak nad sobą i będziemy przygotowani do tego spotkania. Chociaż jesteśmy w drugiej lidze, a Raków jest liderem ekstraklasy, to wydajemy na boisko zmotywowani i damy z siebie wszystko. Na boisku swój szacunek dla rywala pokażemy przygotowaniem i organizacją gry, jednak nogi nie będziemy odstawiać, tak jak w każdym innym meczu. Uważam, że wynik jest sprawą otwartą. Nikt nie wygrał meczu od razu po losowaniu, czy zanim mecz się odbył. Nawet na mistrzostwach świata w Katarze zdarzały się różne sytuacje, chociażby taka, że Niemcy nie wyszli z grupy, a Hiszpania odpadła z Maroko. Wszystko może się zdarzyć, a w piłce naprawdę wiele rzeczy jest możliwych i za to ją kochamy. To na pewno będzie ciekawy i pełen emocji mecz, historyczny w Lublinie. Jako klub i jako zespół chcemy mecz wygrać, nie ma innej możliwości. Sport polega na tym, że przystępujesz do spotkania: przygotowany, pełny wiary w zwycięstwo. Taka postawa będzie nam przyświecała w każdym meczu pucharowym, ligowym, czy sparingowym. Nic się nie zmieni bez względu na to, kto będzie przeciwnikiem Motoru.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Rozstania w Polonii

EWINNER II LIGA Polonia Warszawa na razie pożegnała się z trójką zawodników. Nowych klubów mogą sobie szukać: Szymon Jarosz i Kacper Górski, a na wypożyczenie uda się Wojciech Chojczak

„Czarne Koszule” to jeden z kandydatów do awansu. Obecnie drużyna Rafała Smalca zajmuje trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 34 punktów. Do drugiego KKS Kalisz traci „oczko”, a do lidera z Kołobrzegu cztery, dlatego wiosną bezpośrednia promocja, jak najbardziej będzie w zasięgu Polonii. Na razie jednak nie słychać nic szczególnego, jeżeli chodzi o transfery do stołecznego klubu.

Warszawianie poinformowali tylko o rozstaniu z trójką graczy, którzy niezbyt często pojawiali się na boisku. Szymon Jarosz zaliczył w obecnych rozgrywkach tylko jeden mecz, z kolei Kacper Górski na murawie nie spędził nawet minuty. Wiadomo także, że tymczasowo z zespołu odejdzie także Wojciech Chojczak. 18-letni obrońca na razie przenieśli się do innego zespołu na zasadzie wypożyczenia, aby mógł zebrać cenne doświadczenie.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Transfery Wieczystej

Faworyt do wygrania grupy czwartej III ligi na wiosnę będzie musiał się mocno postarać o awans. Przerwę w rozgrywkach Wieczysta Kraków spędza na trzecim miejscu w tabeli ze stratą trzech punktów do prowadzącego ŁKS Łagów. Na dodatek Radosław Majewski i spółka wiosną z najgroźniejszymi rywalami zagrają na wyjazdach. Czekają wizyty na stadionach w: Świdniku, Stalowej Woli, a do tego derbowe stracie z rezerwami Cracovii. Jak można było się spodziewać Wojciech Kwiecień, czyli

właściciel beniaminka nie szczędzi jednak pieniędzy na wzmocnienia. Do Wieczystej najpierw dołączył Karol Danielak, który w tym sezonie zaliczył 14 występów dla ekstraklasowego Widzewa Łódź. Został jednak wystawiony na listę transferową, a następnie rozwiązał swoją umowę za porozumieniem stron i zdecydował się na przenosiny do trzecioligowca. W czwartek ekipa z Krakowa poinformowała o drugim zimowym transferze. Tym razem do zespołu trenera Dariusza Marca dołączył Eryk Sobków. 25-letni napastnik ostatnio występował w dru-

golicowej Raduni Steżycza. W 11 meczach zapisał na swoim koncie dwie bramki.

Struski strzela na Cyprze

Wychowanek Górnika Łęczna Karol Struski strzelił swoją trzecią bramkę w cypryjskiej ekstraklasie. Tym razem zawodnik Arisu Lemessou trafił do siatki w starciu z APOEL-em. Dał swojej drużynie prowadzenie w 42 minucie, ale rywale wyrównali jeszcze przed przerwą. W ekipie gospodarzy ostatni kwadrans na murawie zaliczył także Mariusz Stępiński. Z kolei

na ławce rezerwowych spotkanie przesiedział Daniel Sikorski, kiedyś zawodnik Górnika Zabrze, Polonii Warszawa, a także Wisły Kraków.

Tudor zostaje

W ostatnich tygodniach nie brakowało spekulacji, że Fran Tudor pożegna się z zimie z Rakowem Częstochowa. Lider tabeli PKO BP Ekstraklasy namówił jednak zawodnika do podpisania nowej umowy. 27-letni pomocnik związał się z Rakowem kontraktem do 30 czerwca 2027 roku.

(LUKISZ)

Liverpool za burtą

PIŁKA NOŻNA

Manchester City pokonał Liverpool w ostatnim meczu 1/8 finału Carabao Cup. Piłkarze Pepa Guardioli wyrzucili za burtę Pucharu Ligi Angielskiej obrońcę trofeum po wygranej 3:2

Na boisku po obu stronach pojawili się już piłkarze, którzy występowali na mundialu w Katarze, jak: Kevin De Bruyne, Rodri, Ilkay Gundogan czy Natan Ake. I to właśnie ten ostatni okazał się bohaterem, bo w 58 minucie zdobył, jak się później okazało zwycięską bramkę.

Co działo się wcześniej? Całkiem sporo. W 10 minucie wynik otworzył niezawodny Erling Haaland. Szybko wyrównał jednak Fabio Carvalho i do przerwy było po jeden. Druga część spotkania rozpoczęła się od mocnego uderzenia, bo w pierwsze 180 sekund padły dwa gole. Najpierw Riyad Mahrez ponownie wprowadził gospodarzy na prowadzenie jednak błyskawicznie wyrównał Mohammed Salah. A wynik ustalił wspomniany reprezentant Holandii – Ake. Po krótko rozegranym rzucie rożnym świetną piłkę w szesnastkę rywali posłał de Bruyne, a obrońca strzałem głową pokonał bramkarza „The Reds”.

Poznaliśmy już także pary ćwierćfinałowe Carabao Cup. Na tym etapie rozgrywek zmierzą się ze sobą: Manchester United – Charlton • Southampton – Manchester City • Nottingham Forest – Wolves • Newcastle – Leicester. Mecze tej rundy mają być rozgrywane od 10 stycznia.

Manchester City – Liverpool 3:2 (1:1)

Bramki: Haaland (10), Mahrez (47), Ake (58) – Carvalho (20), Salah (48).

Jesień z jednym stoperem, wiosna chociaż z dwoma?

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Radzyna Podlaskiego wykrecili na jesieni świetny wynik. W końcu przerwę w rozgrywkach przetrzymują na szóstym miejscu w tabeli ze stratą zaledwie pięciu punktów do lidera. A trzeba pamiętać, że w pierwszej rundzie trener Mikołaj Raczyński musiał łatać mnóstwo dziur w defensywie. Niestety, Orleń Spomlek już stracił czołowego strzelca – Sebastiana Kaczyńskiego, a plotkuje się także o odejściu najlepszego, czyli Michała Kobialki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Szkoleniowiec biało-zielonych często miał spory ból głowy, jak zestawić linię defensywną swojego zespołu. Z konieczności często musiał przesuwac do defensywy pomocników, a Szymon Kamiński już chyba na stałe wycofał się bliżej swojej bramki. Nie jest jednak tajemnicą, że trener Raczyński chciałby w zimie znaleźć przynajmniej jednego stopera. Zresztą jednego Orleń już miał, no może prawie miał. Umowę z klubem podpisał Ukrainiec Semen Kluczyk, ale do tej pory nie pojawił się w Radzynie Podlaskim i raczej nie zanoszą się, żeby udało się go sprowadzić do Polski. Obrońca z rocznika 1997 próbował wyjechać z Ukrainy jednak bezskutecznie. I wygląda na to, że ekipa z Radzyna Podlaskiego jednak poszuka wzmocnień defensywy gdzie indziej.

Pewne jest już, że kilka nowych twarzy na pewno pojawi się na pierwszych zajęciach w nowym roku. A te zaplanowano na 10 stycznia. – Rozmawiamy z różnymi zawodnikami i mogę powiedzieć, że mamy na oku kilka ciekawych nazwisk, ale jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie. Jedną z opcji jest zagraniczna, ale to chłopak z polskim paszportem. Naprawdę ciekawy zawodnik, nie mogę jednak zdradzić nic więcej. Myślę, że na tym pierwszym treningu pojawi się trzech-czterech chłopaków. Jeden z nich będzie napastnikiem, a reszta to obrońcy. Skupiamy się na poszukiwaniach młodzieżowców, bo nie stać nas na bardziej doświadczonych piłkarzy – mówi Mikołaj Raczyński, który przyznaje także, że defensywa wymaga wzmocnień.

– W lecie było mnóstwo odejść w obronę, a ligę tak naprawdę zaczęliśmy dziewięcioma pomocnikami w podstawowym składzie.



Szymon Kamiński najczęściej musiał łatać dziury w defensywie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Szczerze mówiąc mieliśmy do dyspozycji jednego, nominalnego stopera. Musimy znaleźć kogoś jeszcze, to jest absolutny priorytet. Mimo to, chociaż nie zawsze graliśmy najpiękniej, to byliśmy bardzo konsekwentni. Dobra współpraca drużyny i harówka, jaką wykonali zawodnicy zaowocowała fajnym wynikiem, jaki zrobiliśmy na jesieni – dodaje szkoleniowiec.

Wzmocnienia w tyłach są konieczne, ale trzeba będzie też poszukać uzupełnień z przodu. Z Radzynie pożegnał się już Sebastian Kaczyński, autor sześciu goli w tym sezonie, który z powodów osobistych zdecydował się przenieść do czwartoligowej Mazovii Mińsk Mazowiecki. A nie brakuje plotek, że z Orleńami Spomlek może się pożegnać także Michał Kobialka, który imponował formą w pierwszej części rozgrywek i w sumie zapisał na swoim koncie siedem bramek. Mówi się, że 27-latek miałby się przenieść do jednego z klubów w Warszawie lub okolicach. O odejściu kolejnych zawodników nie chce jednak słyszeć trener Raczyński.

– Wiadomo, że szkoda Sebastiana Kaczyńskiego, bo to ograny zawodnik z pewnymi umiejętnościami, dla nas jego odejście na pewno jest sporą stratą. Michał Kobialka? Nic nie słyszałem o jego transferze do innego klubu. Wszyscy kluczowi zawodnicy mają ważne umowy i wierzę, że z nami zostaną – mówi opiekun biało-zielonych. I dodaje, że liczy także na graczy, których ma już w kadrze. A jednym z nich jest Tafara Madembo. – To chłopak, który dwa lata nie grał w piłkę. Dwa razy miał zerwane więzadła w kolanie. Widzę jednak duży potencjał w tym zawodniku i jeżeli solidnie przepracuje zimę, to wierzę, że będzie w stanie go pokazać na boisku – wyjaśnia trener Raczyński.

RUCHY KADROWE I PLANY PRZYGOTOWAŃ DO RUNDY WIOSENNEJ NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW

Avia Świdnik



Nikt nie przybył

Ubył: Kamil Kocoł (szuka klubu)

Plan sparingów: Orleń Spomlek Radzyna Podlaski (21 stycznia), Podlasie Biała Podlaska (21 stycznia), Lublinianka (4 lutego), Chelmsianka (11 lutego), Tomasovia Tomaszów Lubelski (18 lutego), Legia II Warszawa (25 lutego).

Chelmsianka



Przybyli: Sebastian Ciołek (Wisła Sandomierz), Krystian Mroczek (Victoria Żmudź).

Ubyli: Grzegorz Bonin, Michał Budzyński (obaj przesunięci do drużyny rezerw).

Plan sparingów: Motor Lublin (27 stycznia), Lublinianka (1 lutego), Świdniczanica Świdnik i Lewartem Lubartów (4 lutego), Avia Świdnik (11 lutego), Broń Radom (18 lutego), Granit Bychawa i Motor II Lublin (25 lutego).

Lublinianka



Nikt nie przybył

Ubyli: Tomasz Tymosiak (Garbarnia Kraków), Fryderyk Janaszek (GKS Tychy?).

Plan sparingów: Stal Poniętowa (21 stycznia), KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (28 stycznia), Chelmsianka Chelmski (1 lutego), Avia Świdnik (4 lutego), Świdniczanica Świdnik (11 lutego), Stal Stalowa Wola (18 lutego), Tomasovia Tomaszów Lubelski (25 lutego).

Orleń Spomlek Radzyna Podlaski



Przybył: Gabriel Mierzwiński (Podlasie Biała Podlaska?)

Ubył: Sebastian Kaczyński (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Michał Kobialka (szuka klubu?).

Plan sparingów: Broń Radom (14 stycznia), Avia Świdnik (21 stycznia), Stal Poniętowa (24 stycznia), Mazovia Mińsk Mazowiecki (4 lutego), Victoria Sulejówek (11 lutego), Pogoń Siedlce i Pogoń II Siedlce (18 lutego), Świdniczanica Świdnik (25 lutego).

Podlasie Biała Podlaska



Przybył: Mateusz Stańczyk (Czarni Polaniec).

Ubyli: Jakub Mażysz, Diel Spring, Adam Maciąg, Jakub Kobylński, Borys Piotrowski, Kacper Dmitruk, Jakub Furman (wszyscy dostali wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów), Gabriel Mierzwiński (Orleń Spomlek Radzyna Podlaski?).

Plan sparingów: Legionovia Legionowo (21 stycznia), Avia Świdnik (28 stycznia), Huragan Międzyrzec Podlaski (4 lutego), Pogoń Grodzisk Mazowiecki (11 lutego), Stal Poniętowa (15 lutego), Tur Bielsk Podlaski (18 lutego), Mazovia Mińsk Mazowiecki (25 lutego).

Pięć sparingów

HUMMEL IV LIGA

Grom Różaniec przygotowania do drugiej części sezonu rozpocznie 9 stycznia. Przypomnijmy, że nowym trenerem zespołu będzie Dariusz Majcher, który wcześniej pracował w KS Wiązownica i Sokole Sieniawa

W końcu rundy jesiennej drużynę prowadził Dariusz Kierepka. Ten szkoleniowiec pozostanie w sztabie i będzie asystentem Majchera. W trakcie zimowych przygotowań Grom zaplanował pięć meczów kontrolnych. Treningi będą się odbywały w Różańcu, na boisku ze sztuczną nawierzchnią, a także w siłowni JakarGym w Sieniawie. Pierwszy mecz kontrolny Jakub Stefan i spółka rozegrają 4 lutego. Ich rywalem będzie wówczas Janowianka Janów Lubelski. Tydzień później Grom zmierzy się z Ładą 1945 Biłgoraj. A w kolejnych tygodniach przygotowań dojdzie do starć z: LKS Skołoszów (25 lutego), Igrosem Krasnobród (4 marca), a na koniec przygotowań z Olimpiakosem Tarnobrzeg (11 marca). Grom do tej pory uzbierał 15 punktów i nie ma już szans na grę w grupie mistrzowskiej, dlatego będzie musiał skupić się na walce o utrzymanie. A tak się składa, że z roli strażaka znany jest właśnie trener Majcher. W trzech ostatnich meczach rundy zasadniczej jego podopieczni zagrają z: Gryfem Gmina Zamość, Kryształem Werbkowice i Stalą Kraśnik. Zwłaszcza mecz z tym drugim zespołem może się okazać bardzo ważny w walce o pozostanie w gronie czwartoligowców. (LUKISZ)

Potrzebne posiłki w obronie

HUMMEL IV LIGA Stal Poniatowa ma za sobą bardzo dobrą rundę. Beniaminek już po 15 kolejkach zapewnił sobie awans do grupy mistrzowskiej, a co za tym idzie utrzymanie. Dlatego trener Kamil Witkowski i jego drużyna mogą ze spokojem czekać na drugą część sezonu. Zapowiadają jednak, że wiosną nie będą grali tylko o pietruszkę

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Stal wygrała na jesieni dziewięć z 15 meczów, a w sumie uzbierała 29 punktów, które już teraz dały Pawłowi Kaczmarkowi i jego kolegom miejsce w pierwszej piątce. Podopieczni trenera Witkowskiego na razie odpoczywają, a do zajęć wrócą 9 stycznia. O tym, jak wyglądały ostatnie tygodnie mówi szkoleniowiec. – Rundę zakończyliśmy meczem z Łukowem. Potem chłopaki trenowali przez dwa-trzy tygodnie. Najpierw były normalne zajęcia przez tydzień, ale później z powodu pogody trzeba było już realizować indywidualne rozpiski. Wiem, że większość to robiła, więc jestem zadowolony z postawy zespołu – przekonuje trener Stali.

I dodaje, skąd ma pewność, że drużyna realizowała plany treningowe na własną rękę. – Sprawdzaliśmy wszystko w aplikacji, a czasami dostawaliśmy też wideo od chłopaków. Nie sądzę, żeby ktoś szedł do parku biegać w śniegu tylko po to, żeby nagrać wideo – śmieje się szkoleniowiec.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, to na razie zanosi się na trzy odejścia z drużyny. Chodzi o Pawła Pikulę, Sebastiana Pydę, a także Michała Radziejewskiego. – Już teraz wiemy o trzech ubytkach, a być może będzie jeszcze czwarty. Tak się składa, że wykruszyli nam się zawodnicy w defensywie, a to i tak była już formacja, w której mieliśmy raczej małe pole manewru. Nie ma co ukrywać, że przydałyby się dodatkowe wzmocnienia w defensywie – przyznaje Kamil Witkowski, który nie dostał też na razie żadnego sygnału, że ktoś z zawodników bardziej ofensywnych miałby opuścić



Stal potrafiła na jesieni jako jedyna wygrać w Świdniku ze Świdniczką

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

w zimie zespół. – Nic nie słyszałem o żadnych testach naszych piłkarzy. Zobaczymy jednak, co się wydarzy, więcej konkretów może się pojawić w styczniu. Gdyby nikt nie dostał propozycji testów w wyższej lidze, to szczerze mówiąc byłbym zawiedziony. Wierzę jednak, że chłopcy, którzy stanowili o sile tego zespołu z nami zostaną – przekonuje opiekun ekipy z Poniatowej.

Beniaminek w zimie ma zaplanowanych kilka sparingów z trzecioligowcami. Zmierzy się z Lublinianką, Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski czy Podlasie Biała Podlaska. Będą też mecze kontrolne z: POM Iskrą

Piotrowice, Alitem Ożarów, Sokołem Konopnica i Unią Belżyce.

Mimo pewnego utrzymania Stal nie ma zamiaru nikomu na wiosnę odpuszczać. – Zarząd postawił cel przed drużyną. Ja jako trener i myślę, że zawodnicy też możemy powiedzieć, że w każdym meczu będziemy walczyli o trzy punkty. A co przyniesie tabela, to się jeszcze okaże. Sport to rywalizacja i wygrywanie, to jest najważniejsze. Na pewno nie będziemy grali o pietruszkę, rywalizacja jest potrzebna, żeby nadal się rozwijać. Nasze podejście też się nie zmienia, nadal stawiamy na młodzież i wychowanie zawodników – zapewnia trener Witkowski.

Przyznaje jednak, że miejsce w piątce, to duży sukces, tym bardziej, kiedy okazało się, w jakiej grupie przyjdzie grać Stali. – Nie ukrywamy, że to była grupa śmierci, przynajmniej tak się wydawało. Jest w niej sporo doświadczonych i naprawdę dobrych drużyn, a to my mamy awans. To jest najważniejsze i z tego się cieszymy. Żaden zespół nie wygrał u nas 5:0, nikt nas też nie zdominował. Mamy ambitną drużynę, która z pokorą podchodzi do każdego przeciwnika. Jestem naprawdę zadowolony z tego, w jakim miejscu jesteśmy – przekonuje szkoleniowiec.

Na okienko czekali z utęsknieniem

HUMMEL IV LIGA Kryształ ma za sobą najtrudniejszą rundę od lat. Zaledwie dwa zwycięstwa w 15 meczach i jedynie dziewięć punktów to fatalny dorobek, który oznacza, że wiosną w Werbkowicach będzie trzeba drzeć o utrzymanie

Kryształ najniżej w tabeli, w ostatnich pięciu latach był na dziewiątym miejscu. To wydarzyło się jednak w sezonie 2019/2020, który został przedwcześnie zakończony z powodu pandemii koronawirusa. Poza tym drużyna zajmowała: siódmą, piątą, czwartą i ósmą lokatę. A teraz niespodziewanie zamyka tabelę grupy drugiej i będzie musiała gonić większość rywali.

W tym momencie w całej Hummel IV lidze gorszy jest tylko Bug Hanna, który ma na koncie cztery „oczka”. Tyle samo punktów co podopieczni Piotra Welcza wywalczyły jeszcze Orłęta Łuków – także dziewięć. Dlatego wszyscy w Werbkowicach, a szczególnie szkoleniowiec z utęsknieniem czekali na zimowe okienko transferowe.

– Bezdyskusyjnie w naszej kadrze musi zajść sporo zmian przed drugą częścią rozgrywek. Ten klub nigdy nie był jeszcze w takiej sytuacji i na pewno czeka nas



Kryształ w tym sezonie wygrał tylko dwa mecze

FOT. STS GRYP GMINA ZAMOŚĆ

mnóstwo pracy. Ja tak naprawdę prowadzę już rozmowy z zawodnikami od października. W notesie jest przynajmniej 20 nazwisk, a co się uda, to się tak naprawdę okaże. Kluczowy będzie styczeń – zapowiada Piotr Welcz.

I dodaje, jakich zawodników szuka. – Niekoniecznie chodzi o takich doświadczonych, raczej o dwóch-trzech jakościowych. Chciałbym jednak znaleźć piłkarzy, którzy mają ambicję grać w wyższej lidze i stworzyć w drużynie taką mieszankę rutyny z młodością, takich młodych wilczków. Dwa-trzy nazwiska już są naprawdę blisko. Jednym z nich jest porządny młodzieżowiec, drugi ma przeszłość w trzeciej lidze, a trzeci wzmocni nas na skrzydle. Przyjdzie do nas także kilku Ukraińców, spodziewam się, że będzie ich trzech-czterech. Poza tym cały czas szukamy graczy do bocznych stref i oczywiście napastnika – wyjaśnia opiekun ekipy z Werbkowic.

Nowi na pewno się pojawiają, ale będą też ubytki. Wiadomo już, że Górnik Łęczna skrócił wypożyczenie Mikołaja Garbacza, który wraca do ekipy zielono-czarnych. Definitywnie buty na kołku zawiesił z kolei Siergiej Borys. – Prosiłbym, że został, ale rozumiem go, bo ma swoje lata i swoje obowiązki. Szkoda, że go z nami nie będzie, ale kiedyś musiał skończyć z graniem – wyjaśnia Piotr Welcz.

Jego podopieczni do treningów wrócą 17 stycznia. 30 stycznia planowany jest obóz dochodzeniowy w Werbkowicach. Gry kontrolne piłkarze Kryształu rozpoczną za to 1 lutego od sparingu z Pogonią Płaszczówka. Później w planach są jeszcze spotkania z: Potokiem Sitno (4 lutego), Igrosem Krasnobród (11 lutego), Olimpią Miączyn (18 lutego), Huczwą Tysowce (25 lutego), Startem Krasnostaw (4 marca), a także Janowianką Janów Lubelski (11 marca).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Lotto (24.12)
8, 16, 24, 27, 41, 44.**Lotto Plus (24.12)**
14, 18, 21, 24, 37, 46.**Mini Lotto (25.12)**
6, 9, 23, 26, 34.**Mini Lotto (24.12)**
12, 13, 17, 24, 35.**Mini Lotto (23.12)**
7, 8, 15, 31, 39.**Mini Lotto (22.12)**
6, 14, 28, 35, 39.**Ekstra Pensja (25.12)**
1, 2, 16, 27, 35, 2.**Ekstra Pensja (24.12)**
4, 8, 11, 12, 23, 4.**Ekstra Pensja (23.12)**
1, 12, 16, 17, 19, 1.**Ekstra Pensja (22.12)**
11, 13, 23, 32, 33, 3.**Ekstra Premia (25.12)**
22, 23, 26, 30, 31, 2.**Ekstra Premia (24.12)**
4, 12, 23, 28, 30, 4.**Ekstra Premia (23.12)**
4, 12, 13, 32, 33, 2.**Ekstra Premia (22.12)**
15, 18, 29, 32, 33, 1.**Multi Multi (26.12) 14**
4, 7, 9, 10, 16, 19, 24, 29,
35, 36, 38, 45, 52, 53, 61,
63, 64, 65, 77, 79. Plus 7.**Multi Multi (25.12) 22**
1, 3, 5, 8, 11, 15, 19, 20, 24,
25, 27, 49, 51, 53, 56, 58,
65, 70, 73, 77. Plus 5.**Multi Multi (25.12) 14**
2, 9, 10, 12, 14, 18, 27, 31,
32, 35, 37, 38, 45, 46, 58,
61, 70, 72, 75, 76. Plus 35.**Multi Multi (24.12) 22**
14, 15, 20, 22, 26, 27, 32,
35, 38, 40, 42, 49, 50, 51,
54, 55, 64, 67, 68, 79. Plus
49.**Multi Multi (24.12) 14**
2, 4, 9, 10, 11, 25, 29, 30,
32, 43, 44, 47, 54, 56, 57,
68, 69, 76, 78, 80. Plus 25.**Multi Multi (23.12) 22**
2, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 18,
23, 35, 36, 38, 39, 46, 48,
52, 69, 71, 75, 80. Plus 2.**Multi Multi (23.12) 14**
7, 11, 12, 14, 21, 35, 37, 39,
41, 48, 50, 52, 57, 58, 65,
66, 68, 69, 72, 77. Plus 14.**Multi Multi (22.12) 22**
3, 8, 10, 14, 25, 27, 28, 32,
33, 37, 38, 39, 46, 48, 50,
51, 58, 71, 73, 78. Plus 32.**Eurojackpot (23.12)**
9, 34, 35, 42, 44, 6, 11.**Kaskada (26.12) 14**
2, 4, 5, 6, 11, 13, 16, 18, 20,
21, 22, 23.**Kaskada (25.12) 22**
1, 2, 3, 7, 8, 10, 11, 13, 15,
17, 19, 23.**Kaskada (25.12) 14**
2, 3, 5, 6, 7, 9, 12, 15, 17, 19,
22, 23.**Kaskada (24.12) 22**
3, 4, 5, 6, 7, 10, 14, 16, 19,
21, 22, 23.**Kaskada (24.12) 14**
1, 2, 5, 7, 13, 14, 16, 17, 18,
19, 20, 22.**Kaskada (23.12) 22**
2, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 13, 15,
19, 20, 24.**Kaskada (23.12) 14**
1, 4, 6, 7, 8, 10, 13, 15, 16,
17, 18, 24.**Kaskada (22.12) 22**
2, 3, 4, 7, 10, 12, 13, 16, 17,
19, 20, 22.

Wiosna wreszcie będzie lepsza?

HUMMEL IV LIGA Drużyna Damiana Panka ma za sobą kolejną udaną jesień. Problem w tym, że w dwóch poprzednich sezonach było tak samo. W pierwszej części rozgrywek Huragan spisywał się znakomicie, a w drugiej znacznie słabiej. Jak będzie tym razem? Szkoleniowiec liczy, że jego podopieczni będą groźni dla każdego do końca sezonu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Rok temu Paweł Komar i spółka na jesieni wywalczyli 42 punkty w 18 meczach. Rundę zasadniczą dokończyli w 2022 roku, w całkiem niezłym stylu, bo w czterech ostatnich spotkaniach dopisali do swojego konta kolejne 10 „oczek”. Niestety, w grupie mistrzowskiej było już znacznie gorzej, bo zakończyli zmagania z dorobkiem 64 punktów. Jak było w sezonie 2020/2021? Bardzo podobnie. Pierwsza runda to 44 „oczka” w 18 występach i tylko 19 punktów na wiosnę.

Obecnie Huragan w grupie pierwszej jest drugi i po raz kolejny należy do czołowych ekip. Przegrał tylko dwa razy, zanotował dziewięć zwycięstw i w sumie uzbierał 31 „oczek”, ale tym razem w 15 spotkaniach.

– Chcemy w końcu zagrać wiosną o coś więcej. Nie mówię o awansie, bo z różnych przyczyn to jest dla nas nierealne. Chcemy jednak, żeby nasza drużyna była groźna dla wszystkich. Ostatnio te wiosny nie układały się po naszej myśli. Były różne problemy, a teraz chcemy, żeby każdy, kto z nami zagra wiedział, że jesteśmy groźni nie tylko w pierwszej części sezonu – wyjaśnia Damian Panek, trener ekipy z Międzyrzecza Podlaskiego.

I dodaje, jak wygląda sytuacja kadrowa jego drużyny. – Na razie odeszło od nas dwóch zawodników: Mateusz Urbański i Włodek Pniowski. Mało grali, więc zdecydowaliśmy się na zmiany. Będziemy jednak chcieli uzupełnić kadrę. Wiem, jak to zabrzmi po kolejnej zimie, ale obecnie nie zanoszą się na większe



Damian Panek ma nadzieję, że wiosna w końcu będzie bardziej udana dla jego zespołu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ubytki. Tak samo było przed rokiem, dlatego ciągle dmucham na zimne. Specyfika tej ligi jest taka, że wszystko może się wydarzyć bardzo szyb-

ko, zarówno w jednym, jak i drugim kierunku. Najważniejsze, że trzon zespołu zagwarantowałem, że nigdzie się nie wybiera. Dlatego jestem spo-

kojny o kolejną wiosnę. Oczywiście, nasz cel zrealizowaliśmy, bo znowu jesteśmy w grupie mistrzowskiej, ale chcemy w końcu w niej powalczyć z większym powodzeniem niż ostatnio – wyjaśnia szkoleniowiec Huragana.

Kolejną udaną rundę ma za sobą Mariusz Chmielewski, który ponownie należy do czołowych snajperów całej ligi. Nie zanoszą się jednak, żeby „Mario” opuścił Międzyrzec Podlaski. Nie ma też w tym momencie tematu powrotu do Podlasia Biała Podlaska wypożyczonych młodzieżowców, czyli: Milana Storto, Adriana Opolskiego, a także Wiktora Krasowskiego i Michała Nowosza. – Chcę, żeby ci zawodnicy u nas nadal grali, bo mimo młodego wieku bardzo nam pomagają na boisku. I liczę, że tak zostanie już do końca sezonu – mówi trener Panek. – Mam zapewnienie od chłopaków, że wszyscy chcą zostać. A jeżeli ktoś dostanie zaproszenie na testy, albo jakąś ofertę, to mamy się o wszystkim informować na bieżąco. Na razie takich wieści nie było. Wiadomo jednak, że zawsze coś może się wydarzyć – przyznaje opiekun wicelidera grupy pierwszej.

A gdzie szkoleniowiec poszuka wzmocnień? – Mamy już kogoś na celowniku i chciałbym, żeby dołączyło do nas dwóch zawodników. Kolejne posiłki? To nie wchodzi w grę. Klub z Białej Podlaskiej naprawdę sporo nam już pomógł, teraz celujemy raczej w inne kierunki. Zobaczymy, jak rozwinie się sytuacja. Do połowy stycznia sporo może się jeszcze zmienić – przyznaje Damian Panek.

Takiego spokoju dawno nie mieli

HUMMEL IV LIGA W ostatnich latach kibice Lewartu nie mieli zbyt wielu powodów do radości. Najpierw był spadek z III ligi, a przed rokiem walka o utrzymanie w ramach grupy spadkowej szczybel rozgrywkowy niżej. Tym razem zima będzie znacznie spokojniejsza, bo podopieczni Grzegorza Białka mają już pewne utrzymanie

Po ostatnich nieudanych sezonach sporo było też rozszad kadrowych. Teraz zanoszą się tylko na kosmetyczne ruchy. Do kadry dołączy na pewno trzech zawodników, ale to akurat będą rekonwalescenci. Po kontuzjach wracają: Damian Kuzioła, Paweł Zieliński, a także Daniel Gliniak.

Dzięki temu trener Białek na pewno będzie miał w drugiej części rozgrywek znacznie większe pole manewru. – Szczepie mówiąc chyba dawno w Lubartowie nie było tak spokojnej przerwy w rozgrywkach i spokojnego zimowego okienka transferowego – mówi szkoleniowiec Lewartu. – Nie zanoszą się tak naprawdę na żadne zmiany. Wszyscy chcą zostać w klubie, a do treningów wraca jedynie trójka kontuzjowanych. Mamy też



Krzysztof Żelisko znalazł się na celowniku Świdniczanki, ale na kolejną rundę ma zostać w Lubartowie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

szeregi, a dojdą jeszcze Damian Kuzioła, który może grać w pomocy, ale i na środku obrony, a do tego Paweł Zieliński i Daniel Gliniak. Naprawdę mamy obecnie, w kim wybierać – przekonyuje opiekun ekipy z Lubartowa.

Plotkowano, że zespół może opuścić Krzysztof Żelisko, który znalazł się na celowniku lidera grupy pierwszej i głównego kandydata do awansu, czyli Świdniczanki. Wychodzi jednak na to, że „Żelek” zostanie przynajmniej na jeszcze jedną rundę. Trener Białek przyznaje też, że nie ma tematu pozyskania Michała Budzyńskiego. 34-latek na razie został przesunięty do rezerwy przez nowego trenera Chelmianki Artura Bożyka, który nie widzi defensora w swoim zespole.

– Obronę akurat mamy bardzo stabilną. Tracimy

mało bramek, a do tego mamy, w kim wybierać. Złazszcza po powrotach Damiana i Pawła. Myślę, że prędzej spróbujemy dać więcej szans naszej młodzieży i powalczymy w klasyfikacji Pro Junior System – przyznaje szkoleniowiec Lewartu.

Jego podopieczni do treningów wrócą 9 stycznia. Pierwszy sparing zaplanowali z kolei na niedzielę, 29 stycznia. Rywalem będzie wówczas Janowianka Janów Lubelski. Jak przedstawia się cały rozkład jazdy w meczach kontrolnych? Rywalami będą jeszcze: Chelmianka (4 lutego), Cisowianka Drzewce (11 lutego), MKS Ryki (15 lutego), Huragan Międzyrzec Podlaski (18 lutego), Stal Kraśnik (25 lutego), Sparta Rejowiec Fabryczny (4 marca), Świdniczanka (11 marca) oraz Górnik II Łęczna (18 marca).

(ŁUKASZ)

SPORTOWIEC 2022 ROKU,
LISTA KANDYDATÓW

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) ● Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) ● Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) ● Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) ● Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) ● Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka) ● Aleksandra Mirosław (KW Kottownia Lublin, wspinaczka sportowa) ● Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) ● Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Malwina Kopron (Wisła Puławy, lekkoatletyka) ● Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) ● Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) ● Maciej Gostomski (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, bieg narciarski) ● Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) ● Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet) ● Kinga Achruk (MKS FunFloor Lublin, piłka ręczna) ● Klaudia Lefeld (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Weronika Bochen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) ● Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) ● Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate) ● Szymon Ładnia (sporty samochodowe) ● Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

Profesjonalistka w każdym calu

PLEBISCYT Natasha Mack jest nominowana w Plebiscycie Dziennika Wschodniego na Najlepszego Sportowca 2022 r. Koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin sięgnęła ze swoją drużyną po srebrny medal mistrzostw Polski, a także z dobrej strony pokazała się na arenie międzynarodowej

KAMIL KOZIOL

25-letnia Amerykanka ma za sobą znakomity rok. W poprzednim sezonie rozegrała 29 spotkań i wszystkie zaczynała w pierwszej piątce. Jej statystyki z poprzednich rozgrywek są naprawdę imponujące – średnio spędzała na parkiecie 29 min, zdobywała 17,1 pkt i zbierała 10,7 piki na mecz. Kilka jej występów był naprawdę wybitnych. W pamięci utkwiła jej forma z zimy, kiedy najpierw w starciu z PolskąStrefą-Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski zdobyła 14 pkt i zebrała 15 piłek, a w kolejnej kolejce te statystyki jeszcze poprawiła w konfrontacji z Energią Toruń. Wówczas zdobyła aż 17 pkt. Mack nie zawiodła też w fazie play-off. W półfinałowych bojach z VBW Arka Gdynia była tą zawodniczką, która przesądziła o niespodziewanym awansie lublinianek do finału. W dwóch ostatnich spotkaniach tej serii zdobywała po 26 pkt, a zbiórki zawsze miała na poziomie dwucyfrowym. Z postawy w finałowej rywalizacji z BC Polkowice też może być zadowolona. Choć lublinianki nie wygrały żadnego meczu w tej serii, to Mack na otwarcie rywalizacji zdobyła aż 27 pkt. Później rywalki częściej znajdowały na nią sposób, chociaż 12 i 14 pkt to też dobre wyniki. W tym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet Mack gra równie dobrze. Średnio zdobywa blisko



19 pkt na mecz i ponownie notuje wybitne występy. Ten z meczu z Polonią Warszawa był chyba najlepszym w jej karierze. Amerykanka zdobyła 29 pkt, zebrała 19 piłek, a jej eval to aż 43.

Mack swoją klasę potwierdziła też na międzynarodowej arenie. W EuroCup Polski Cukier AZS UMCS Lublin doszedł aż do ćwierćfinału, a Mack miała w tym olbrzymi udział. Polski zespół odpadł dopiero w rywalizacji z francuskim LDLC ASVEL Feminin. Mack w tych meczach była najlepszą zawodniczką swojej ekipy. Podobnie jest resztą w tym sezonie, chociaż na razie za lubliniankami dopiero faza grupowa. Przeszły przez nią z dwiema porażkami, ale Mack znowu nie może mieć do siebie pretensji. W kluczowych dla awansu grach z Crveną Zvezdą Belgrad grała jak z nut zdobywając w tych meczach 17 i 19 pkt.

Mack to w tej chwili kluczowa postać zespołu Krzysztofa Szewczyka, który po zmianach personalnych wygląda coraz lepiej i ma szanse ponownie bić się o medale mistrzostw Polski. Kluczowa dla losów tej rywalizacji będzie jednak forma Amerykanki. Patrząc na jej grę w Lublinie o nią można być jednak spokojnym – to profesjonalistka w każdym calu.

Natasha Mack to największa gwiazda zespołu z Lublina

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Prawdziwa dusza zespołu

PLEBISCYT Kibicom piłki ręcznej w regionie trudno wyobrazić sobie Azoty Puławy bez swojego kapitana doświadczonego Michała Jureckiego. Popularny „Dzidzius” razem z puławskim zespołem wywalczył już dwukrotnie brązowy medal. W obecnym sezonie nadal marzy mu się medalowe podium

Po raz pierwszy 38-latek triumfował z Azotami rok temu.

Po pierwszym sezonie w Puławach świętował zdobycie brązowego medalu, piątego w historii klubu. Kibice doskonale pamiętają decydujący o miejscu na trzecim stopniu podium wyjazdowy mecz z Górnikiem Zabrze, w ostatniej kolejce. Jurecki i spółka zagraли kapitalne zawody, szczególnie w obronie, i pokonali zabrzezan 28:22. Tym samym odebrali miejscowym brąz zdobyty w 2020 roku, w skróconym z powodu pandemii Covid-19 sezonie. Spełniło się zatem marzenie doświadczonego piłkarza, który po zwycięskim boju w Zabrzu tak mówił: – mam w dorobku osiem złotych medali wywalczonych z drużyną Vive Kielce. Kilka początkowych miało swoją wartość. Im tych krażków było więcej, tym każdy kolejny cieszył już mniej. Wiadomo, zespół miał wpisane w zakres zadań na każdy sezon zdobywanie mistrzostwa



Michał Jurecki dwa razy pomógł Azotom Puławy wywalczyć brązowy medal

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Polski, podchodzono do tego z urzędu. Jedynym krajowym konkurentem była Wisła Płock. Wyzwaniem w tym okresie była gra w Lidze Mistrzów. Brązowy medal, który zdobyłem z Azotami został okupiony walką przez cały sezon. I dlatego, mimo że jest to

tylko brąz, smakuje lepiej niż nie jedno złoto – mówił Jurecki.

Urodzony w Kościanie szczypiornista zawitał do Puław po przedwczesnym rozwiązaniu kontraktu z klasowym zespołem Bundesligi Flensburgiem. – Nie wyjeżdżałem do Niemiec po to aby

wyłącznie zarobić pieniądze. Mimo swojego wieku chciałem też spełniać się sportowo. Interesowała nas walka o mistrzostwo i puchar kraju, jak też gra w Lidze Mistrzów. Rozstaliśmy się w dobrych relacjach. Przyszedłem do Puław w konkretnym celu: powrotu drużyny na meda-

lowe podium – mówił na naszych łamach.

Tym samym młodszy z braci Jureckich kroczył drogą starszego Bartosza. Reprezentacyjny obrotowy był zawodnikiem Azotów, następnie ich trenerem. Michał wiosną tego roku, po raz drugi z rzędu, doprowadził puławski klub do kolejnego brązowego medalu – już szóstego w historii. „Dzidzius” razem z kolegami z zespołu dokonał tego w wielkim stylu, na trzy kolejki przed końcem rozgrywek.

Już w styczniu tego roku Michał Jurecki doszedł do porozumienia z władzami klubu i przedłużył kontrakt na kolejne dwa lata, czyli do końca sezonu 2023/2024. – Cieszymy się, że Michał Jurecki zdecydował się na przedłużenie kontraktu i kontynuowanie sportowej kariery w Puławach – mówił Jerzy Witaszek, prezes Azotów.

Obecny sezon jest poważnym sprawdzianem dla wielokrotnego reprezentanta Polski. W sierpniu szczytnik zajął piątą kość

śródstopia. Konieczna była operacja i kilkumiesięczna rehabilitacja. Pierwszą część rozgrywek PGNiG Superligi rozgrywający miał praktycznie z głowy. Powrócił do gry dopiero 26 listopada, na mecz z prowadzonym przez brata Bartosza Piotrkówianinem Piotrków Trybunalski. Azoty zwyciężyły 33:25, a popularny „Dzidzius” jeszcze nie wpisał się na listę strzelców. Trener Robert Lis przydzielał mu nieco inne, niż wybitnie ofensywne, zadania. Jurecki miał przede wszystkim mocno pracować w defensywie. Kierowanie linią obrony, wspieranie akcji w ataku pozycyjnym, zdobycie bramki w decydującym, często rozstrzygającym momencie spotkania, to przede wszystkim obecne zadania kapitana Azotów. – Michał nie grał prawie trzy miesiące. Widzimy jak szybko ponownie wchodzi do zespołu. Jest jego duszą. Bardzo liczymy na jego doświadczenie i spokój. Mamy nadzieję, że będzie jak najdłużej grał w naszym klubie – mówi prezes Witaszek.

(GROM)

Beniaminek postraszył Skrę

PLUSLIGA SIATKARZY Na zakończenie rozgrywanej od wtorku do piątku przedświątecznej kolejki Asseco Resovia pokonała mistrza Ukrainy Barkom Każany Lwów 3:1. Od środy rozgrywana już będzie kolejna seria spotkań

Już we wtorek LUK Lublin sprawił niespodziankę pokonując w hali Globus mistrza Polski Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Kłopoty z odniesieniem wygranej miała też Skra Belchatów w starciu z beniaminkiem BBTS Bialsko-Biała.

Wyniki 17. kolejki: LUK Lublin – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:2 (39:37, 18:25, 17:25, 25:23, 15:10) ● Aluron CMC Warta Zawiercie – Cerrad Enea Czarni Radom 3:0 (25:23, 25:17, 25:21) ● Indykpol AZS Olsztyn – Jastrzębski Węgiel 3:1 (25:19, 24:18, 21:25, 29:27) ● PSG Stal Nysa – Cuprum Lubin 3:0 (25:21, 25:21, 25:21) ● Projekt Warszawa – GKS Katowice 3:0 (25:17, 25:21, 25:19) ● Trefl Gdańsk – Ślepsk Małow Suwałki 3:2 (18:25, 25:17, 25:22, 23:25, 15:13) ● BBTS Bialsko-Biała – PGE Skra Belchatów 2:3 (22:25, 22:25, 27:25, 25:22, 8:15) ● Asseco Resovia Rzeszów – Barkom Każany Lwów 3:1 (25:18, 27:25, 22:25, 25:11).

1. Resovia	17	43	46:13
2. Warta	17	43	47:15
3. Jastrzębski	17	41	45:15
4. ZAKSA	17	34	41:26
5. Trefl	17	29	34:27
6. Stal	17	29	34:27
7. Olsztyn	17	28	35:30
8. Skra	17	27	37:34
9. Projekt	17	26	32:28
10. Ślepsk	17	25	32:35
11. LUK	17	23	32:38
12. GKS	17	17	23:40
13. Cuprum	17	16	21:40
14. Lwów	17	15	26:44
15. Czarni	17	9	15:47
16. BBTS	17	3	9:50

28 grudnia: Czarni – BBTS ● Lwów – Projekt ● **29 grudnia:** Jastrzębski – LUK (godzina 16.15) ● **30 grudnia:** ZAKSA – Warta ● Skra – Stal ● **3 stycznia:** Ślepsk – Resovia ● mecz: Katowice – Olsztyn przełożony na 17 stycznia ● Cuprum – Trefl przełożony na 8 marca.

(GROM)

Nadal liczą się w walce o brąz

PIŁKA RĘCZNA Na półmetku rozgrywek Azoty Puławy zajmują czwarte miejsce ze stratą punktu do medalowej pozycji. W rundzie rewanżowej celem będzie przeskoczenie w klasyfikacji trzeciego Górnika Zabrze

Na dorobek puławian w pierwszej rundzie składa się dziewięć zwycięstw, w tym jedno po rzutach karnych oraz cztery porażki. Tylko dwa punkty, zamiast trzech, podopieczni trenera Roberta Lisa dopisali do konta po spotkaniu 10. kolejki z Grupą Azoty Unia Tarnów. W regulaminowym czasie był remis 31:31.

Wygrana przyszła dopiero po konkursie siódemek. W nim górą byli obrońcy brązowego medalu, którzy zwyciężyli 4:1. Po takim rozstrzygnięciu kibice zebrani w hali przy ul. Lubelskiej w Puławach nie byli w pełni zadowoleni. Wielu mówiło: – niepotrzebna nikomu strata kompletu punktów. Jeszcze gorzej było po meczu trzeciej kolejki, w którym Azoty gościły Gwardię Opole. Tutaj po 60 minutach gry w lepszych nastrojach byli goście, którzy wygrali 33:32 i pojechali do domu z kompletem cennych trzech punktów. Podobnie było tydzień później, kiedy to drużyna dostała lanie w Gdańsku od Toru Wybrzeża (porażka 25:30).

– Obie porażki, już na początku sezonu bardzo nas bołą. Niepotrzebnie straciliśmy punkty, które potem trudno było odrobić – mówi prawoskrzydłowy Azotów Dawid Fedeńczak.

Pod koniec rundy przyszły planowe przegrane z mistrzem i wice-mistrzem Polski. Orlen Wisła Płock i Łomża Industria Kielce to, jak na razie, dwie niedoścignione przez resztę zespołów z PGNiG Superligi, drużyny. I to te ekipy podzielią między sobą tytuł mistrzowski i wice-mistrzostwo. Azotom w obecnym sezonie przypadnie zadanie obrony brązowego medalu wywalczono-ego wiosną. Wyjątkowo, dokonali

Po pierwszej rundzie Azoty Puławy zajmują czwarte miejsce w tabeli i nadal mają szansę na obronę brązowego medalu
FOT. AZOTY PUŁAWY



tego już na trzy kolejki przed końcem rozgrywek. W tym walka toczyć się będzie, po raz kolejny, pomiędzy puławianami i Górnikiem Zabrze.

W pierwszej rundzie podopieczni trenera Roberta Lisa wyszli zwycięsko z wyjazdowej potyczki w Zabrzu w ramach dziewiątej serii gier (38:32). Z pomocą w niwelowaniu strat punktowych przyszła puławianom drużyna ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski, która w następnej kolejce pokonała u siebie zabrzezan 25:24. Tym samym na półmetku rozgrywek puławianie tracą zaledwie punkt do zajmującego trzecią lokatę Górnika i w dalszym ciągu liczą się

w walce o miejsce na najniższym stopniu podium.

– Dzięki wygranej beniaminka dostaliśmy drugie życie. Nadal mamy szansę na obronę brązowego medalu. Po zmianach kadrowych po zakończonym poprzednim sezonie trudno było nam wejść w nowe rozgrywki, nie byliśmy zgrani. Doszły także kontuzje kluczowych zawodników: Michała Jureckiego, Wadima Bogdanowa i Mateusza Zembrzyckiego. Wojtek Borucki, który był dopiero trzecim bramkarzem, od razu został „rzucany” na głęboką wodę. Trzeba przyznać, że było wiele spotkań, w których wybronił nam korzystny wynik. Czwarta lokata na półmetku

rozgrywek to dobre rozstrzygnięcie – ocenia Fedeńczak.

Prezes Azotów Jerzy Witaszek dodaje: – biorąc pod uwagę kłopoty kadrowe i wszystko, co nas spotkało w pierwszej części sezonu, strata tylko punktu do Górnika i istniejąca nadal szansa na obronę brązowego medalu, to dobra wiadomość. W takich okolicznościach pierwszą rundę oceniamy pozytywnie – mówi.

Puławianie wznovią rozgrywki 4 lutego wyjazdowym spotkaniem z Energa MKS Kalisz. Po przerwie świąteczno-noworocznej podopieczni trenera Roberta Lisa wrócą do zajęć 3 stycznia.

(GROM)

Mam 50 procent szans

ROZMOWA z Dawidem Fedeńczakiem, prawoskrzydłowym Azotów Puławy, reprezentantem Polski piłkarzy ręcznych

● Dostał pan kolejne powołanie do kadry i właśnie zakończyliście 10-dniowe zgrupowanie w Cetnie-
wie...

– Wszystko zaczęło się w 2020 roku. Wtedy po raz pierwszy trafiłem do kadry. Później były kolejne. Udało mi się już rozegrać 10 spotkań w reprezentacji.

● Jak pan ocenia tegoroczne zgrupowanie?

– Przede wszystkim skupialiśmy się na przygotowaniu motorycznym, dużo biegaliśmy, była praca w siłowni. Pojawiały się również elementy pracy pod kątem taktyki do grupowych rywali w mistrzostwach świata. Im będzie bliżej turnieju finałowego w Polsce i Szwecji, tym więcej będziemy skupiać się na grze i realizacji konkretnych założeń selekcjonera pod to wydarzenie.

● Znalazł się pan wśród wybrańców selekcjonera na Turniej 4 Narodów w Krakowie (28-30 grudnia), gdzie zagracie z Tunezją, Brazylią i Koreą Południową. To dla pana duża szansa?

– Cieszę się z tego, że trener Patryk Rombel daje mi możliwość wzięcia



FOT. AZOTY PUŁAWY

udziału w kolejnym etapie selekcji przed mistrzostwami świata. Tutaj każdy z zawodników chce się pokazać z jak najlepszej strony.

● Ale nie ma pana na liście wybrańców trenera Patryka Rombela na styczniowe zawody w Katowicach (Spodek, 4-6 stycznia). Jak to rozumieć?

– Nadal jestem w grze o miejsce w kadrze na mistrzostwa. Na zgrupowanie w Katowicach doszli rozgrywający Szymon Działakiewicz i obrotowy Maciej Gębala. Ktoś zatem musiał wypaść ze składu. Ostateczna decyzja o składzie na MŚ zapadnie po turnieju w Katowicach.

● Na pańskiej pozycji czyli prawym skrzydle pewniakiem do gry w MŚ jest Arkadiusz Moryto z Łomży Indusrii Kielce. Pan będzie rywalizował o miejsce w składzie z Krzysztofem Komarzewskim z Orlen Wisły Płock. Jak pan widzi swoje szanse?

– Myślę, że każdy z nas ma po 50 procent. Obaj dostajemy więcej czasu na grę w swoich klubach. Można powiedzieć, że po połowie trwania meczu. Na pewno żaden z zawodni-

ków w reprezentacji nie jest pupilkiem selekcjonera. Trener wszystkich traktuje jednakowo. Każdy swoją ciężką pracą musi przekonać do siebie szkoleniowca.

● W fazie grupowej mistrzostw świata, które będą rozgrywane w Polsce i Szwecji, zmierzmy się kolejno z Francją (11 stycznia), Słowenią (14 stycznia) i Arabią Saudyjską (16 stycznia). Jak pan widzi szanse Polski, przede wszystkim na wyjście z grupy?

– Chcemy zająć jak najwyższe miejsce. Niekwestionowanym faworytem jest Francja, która bez względu na problemy, zawsze ma solidną kadrę. Trzecia lokata nie bardzo nas interesuje. Zajmując tę pozycję przechodzimy do dalszej rywalizacji z zerowym dorobkiem, co już mocno utrudnia szansę dotarcia do strefy medalowej. Wszystko wskazuje na to, że o drugie miejsce bić się będziemy ze Słowenią. Pamiętam, jak w Stegu Arenie w Opolu, pokonaliśmy ten zespół w eliminacjach mistrzostw Europy. Być może w styczniu dokonamy tego po raz kolejny.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

22-OSOBOWA KADRA REPREZENTACJI POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH NA TURNIEJ 4 NARODÓW W KRAKOWIE (28-30 GRUDNIA):

Bramkarze: Mateusz Kornecki (Łomża Industria Kielce), Adam Morawski (MT Melsungen), Jakub Skrzyniarz (Bidasoa Irún).

Skrzydłowi: Przemysław Krajewski, Michał Daszek, Krzysztof Komarzewski (wszyscy Orlen Wisła Płock), Jan Czuwara (Vardar Skopje), Arkadiusz Moryto (Łomża Industria Kielce), Mikołaj Czapliński (Torrevieja), Dawid Fedeńczak (Azoty Puławy).

Rozgrywający: Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg), Tomasz Gębala, Michał Olejniczak, Szymon Sićko (wszyscy Łomża Industria Kielce), Piotr Jedraszczyk (Piotrkowianin Piotrków Trybunalski), Ariel Pietrasik (TSV St. Otmar St. Gallen), Maciej Piliński (MKS Kalisz), Andrzej Widomski (Gwardia Opole), Damian Przytuła (Górnika Zabrze).

Obrotowi: Bartłomiej Bis (HSC 2000 Coburg), Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock), Patryk Walczak (Sporting Lizbona).

Zawodnicy rezerwowi: Wojciech Borucki, Rafał Przybylski, Piotr Jarosiewicz (wszyscy Azoty Puławy), Sebastian Kaczor (Górnika Zabrze), Arkadiusz Ossowski (HSC 2000 Coburg), Patryk Wasiak (Łomża Industria Kielce/SMS Kielce), Miłosz Wałach (Wybrzeże Gdańsk).

Wszystko idzie zgodnie z planem

II LIGA SIATKARZY CHKS Arka Chełm nie znalazła pogromcy wśród zespołów grupy drugiej. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebdy wygrali za trzy punkty wszystkie dotychczasowe spotkania i prowadzą z przewagą ośmiu „oczek”

Takim dorobkiem na poziomie II ligi mogą pochwalić się tylko chełmianie. Wprawdzie w grupie pierwszej bez porażki są prowadzący Anioły Toruń, ale stracili dwa punkty za sprawą dwóch zwycięstw 3:2. Lider grupy trzeciej MKS Wieluń przegrał dwa razy po 2:3, a najlepszy zespół w grupie czwartej MCKiS Jaworzno ma na koncie trzy wygrane po 3:2, co skutkowało utratą trzech punktów.

Arka oddała rywalom zaledwie trzy sety. Siatkarze trenera Rebdy wygrali po 3:1 na wyjeździe z Metrem Warszawa i Czarnymi Rzęśnia oraz u siebie z Trójką Międzyrzec Podlaski. Z pozostałymi zespołami zwyciężali po 3:0. W ubiegły weekend chełmianie rozpoczęli rundę rewanżową. Na wyjeździe nie mieli problemów z pokonaniem w trzech partiach AZS UWM Olsztyn. Szkoleniowiec dał odpocząć kluczowym zawodnikom, którzy z pewnością przydadzą się na kolejnym spotkaniu, szczególnie z bardziej wymagającymi zespołami niż zajmujący

ostatnie miejsce w tabeli olsztynianie.

Przed sezonem w kadrze drużyny z Chełma doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Z różnych powodów zespół opuściło aż 11 zawodników oraz trener Sławomir Czarnecki. Wśród nieobecnych znaleźli się Bartłomiej Misztal, Oleg Krikun, Błażej Czarnecki, Radosław Sterna, Mateusz Szaniawski, Kuba Durski, Przemysław Czado, Krzysztof Kufel, Kewin Błaszczuk, Mariusz Wacek i Jędrzej Brożniak. Ze „starych” zawodników zostali przyjmujący Kacper Kędra, środkowy Bartłomiej Giza, rozgrywający Jaromir Orlicz oraz libero Rafał Cabaj.

W miejsce nieobecnych pojawili się siatkarze z przeszłością w PlusLidze, jak choćby środkowy Mariusz Marcyniak, wychowanek Tempa Chełm. To jeden z najlepszych środkowych zaplecza PlusLigi, doświadczony 30-latek, dwukrotny medalista mistrzostw Polski w barwach Skry Bełchatów. Nowym środkowym został także Mateusz Kowalski, akademicki mistrz Europy.

Na przyjęciu nową twarzą jest Jan Lesiuk, przyjmujący, który ostatnio wygrał rywalizację w Tauron 1. Lidze w barwach BBTS Bielsko-Biała. W roli atakującego jest Patryk Szwarzadski, który ma dorobku występy w PSG Stali Nysa i Ślepsku Malow Suwałki. Na rozegraniu pojawił się Grzegorz Jacznik, znany z występów w Grupie Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i ZAKSIE Strzelce Opolskie. Jest także nowy przyjmujący Jakub Peszko, który już występował w zespołach z naszego regionu: Avii Świdnik i LUK Politechnice Lublin. Ponadto był zawodnikiem Resovii Rzeszów, MKS Będzin i Visły Proline Bydgoszcz. Kadrę Arki pod koniec okresu transferowego uzupełnili medalista mistrzostw Polski juniorów atakujący Jakub Szydlik, przyjmujący Kamil Małecki i Łukasz Łapszański, dwaj ostatni odpowiednio z Norwida Częstochowa i PSG Stali Nysa.

Na trenerskiej ławce Arki zasiadł nowy szkoleniowiec Bartłomiej Rebdza. Ostatnie pięć lat spędził w Lechii



CHKS Arka Chełm konsekwentnie realizuje przedsezonowe założenia

FOT. CHKS ARKA CHEŁM

Tomaszów Mazowiecki. Pod jego opieką drużyna dotarła do finału Tauron 1. Ligi.

Nowe nabytki oraz osoba trenera wytyczyły cel na obecny sezon dla II-ligowca z Chełma. Ma nim być walka awansu do Tauron 1. Ligi. Po 12 seriach gier CHKS Arka przewodzi stawce drużyn w grupie 2. Do finałowej rozgrywki jeszcze długa droga, ale na obecnym etapie rywaliza-

cji wszystko idzie zgodnie z planem i kibic w Chełmie mogą być zadowoleni. – Jesteśmy zadowoleni z wyniku, który jest adekwatny do potencjału zespołu. Chcemy spokojnie grać swoje i walczyć o I ligę – mówi szkoleniowiec Arki Bartłomiej Rebdza.

Już po świętach, w pierwszym meczu w nowym roku, chełmian czeka wyjazdowe starcie na szczycie ze Spartą Grodzisk Mazo-

wiecki. – Cieszę się, że szybko przyjdzie nam mierzyć się z wiceliderem z Grodziska. To solidna drużyna, która była bardzo niezadowolona po pierwszym meczu w Chełmie. Spodziewamy się bardzo zaciętego rewanżu. Przed nami będzie bardzo ważny tydzień, w którym w odstępie co trzy-cztery dni zagramy najpierw we Spartę, potem z Avią Świdnik w Pucharze Polski, a na koniec z MOS Wola Warszawa, trzecim zespołem naszej ligi. Już teraz mocniej przygotowujemy się do tych spotkań – zapowiada opiekun Arki.

(GROM)

1. CHKS Arka Chełm	12	36	36:3
2. Sparta Grodzisk Maz.	12	28	31:11
3. Metro Warszawa	12	26	29:14
4. MOS Wola Warszawa	12	23	25:19
5. Camper Wyszków	12	22	26:22
6. Enea KKS Koźnice	11	20	22:18
7. UKS Centrum Augustów	12	13	19:27
8. SMS PZPS II Spała	12	13	21:31
9. KS Lechia II Tomaszów M.	12	11	19:30
10. LKS Czarni Rzęśnia	12	10	18:30
11. UKS Trójka Międzyrzec P.	11	8	14:27
12. AZS UWM Olsztyn	12	3	7:35

7 stycznia: Sparta – Arka
● Centrum – AZS UWM
● Camper – Trójka ● Koźnice
– Czarni ● MOS Wola – Spała
II ● Metro – Lechia II.

Wykorzystali swój czas

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Wojciech Borucki i Ignacio Valles z Azotów Puławy trafili do siódemki rundy jesiennej

21-letni bramkarz puławian maksymalnie wykorzystał ofertę, jaką dał mu los. Przed sezonem golkeeper był dopiero trzecim wyborem w kadrze trenera Roberta Lisa. Wobec kontuzji Wadima Bogdanowa i Mateusza Zembrzyckiego wychowanek puławskiego klubu od razu został rzucony na głęboką wodę. I trzeba przyznać, że podjął się tego wyzwania. Od początku musiał stawiać czoła zawodnikom z doświadczeniem w PGNiG Superlidze i na boiskach Europy. W żaden sposób nie przeszkadzało mu to w wykonywaniu najlepiej jak potrafi swojej pracy. Młodym błyszczał refleksem, formą i umiejętnościami, czym często zawstydzał starszych i bardziej doświadczonych kolegów po drugiej stronie boiska. Prezentował skuteczność obron na poziomie 40-50 procent. Nic dziwnego, że wybierany był do tytułu MVP. Tak było po meczach z Energią MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn i Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Interwencje młodego golkipera Azotów wielokrotnie trzymały brązowych meda-



Bramkarz Azotów Puławy Wojciech Borucki wybrany został do najlepszej siódemki rundy jesiennej PGNiG Superligi

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

listów „przy życiu”. Chodzi o zminimalizowanie punktowej straty do trzeciego w klasyfikacji Górnika Zabrze. Na półmetku rozgrywek puławianie plasują się na czwartej pozycji, Górnik jest trzeci. Strata wynosi zaledwie punkt. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy zabrzezanami i Azotami rozegra się decydująca batalia o brązowy medal. Według statystyk Borucki obronił 132 rzuty, co stanowi 30,5 procent skuteczności. Żaden bramkarz w lidze nie obronił więcej.

Drugiego przedstawiciela puławskiego klubu ma w drugiej linii. Dotychczas na środku rozegrania rządził Hiszpan Niko Mindegia z Orlen Wisły Płock. Szczypiornista nie miał zbyt wielu konkurentów na swojej pozycji. Do czasu... Od ponad pół roku rozgrywający leczy uraz kolana. Do rozgrywek, przy bardzo pozytywnym scenariuszu, powróci najwcześniej na wiosnę. W wolne miejsce wskoczył rodak Mindegii, Ignacio Valles z Azotów. Do tej pory Hiszpan zanotował

104 asysty. W meczu z Górnikiem Zabrze wyrównał ligowy rekord decydujących podań. Dla puławskiego środkowego to pierwszy sezon w barwach brązowych medalistów kraju. Jego wynik może być jeszcze lepszy. Szczypiornista musi nie tylko skupiać się na asystach, ale również wykorzystywać okazje, które ma i oddawać więcej rzutów.

(GROM)

SIÓDEMKA RUNDY JESIENNEJ PGNiG SUPERLIGI SEZONU 2022/2023:

Bramkarz: Wojciech Borucki (Azoty Puławy).
Lewoskrzydłowy: Dmytro Artemenko (Górniki Zabrze).
Lewy rozgrywający: Taras Minotskyi (Grupa Azoty Unia Tarnów).
Środkowy rozgrywający: Ignacio Valles (Azoty Puławy).
Prawy rozgrywający: Alex Dujszbajev (Łomża Industria Kielce).
Prawoskrzydłowy: Arkadiusz Moryto (Łomża Industria Kielce).
Obrotowy: Artsem Karalek (Łomża Industria Kielce).
Trenerzy rundy: Mariusz Jurkiewicz i Jakub Bonisławski (obaj Torus Wybrzeże Gdańsk).

Wyżej tylko Norwid

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu kończącym 15. kolejkę beniaminek Astra Nowa Sól przegrał z Lechią Tomaszów Mazowiecki 2:3. Po wyjazdowej wygranej w Sulęcinie z Olimpią 3:1 Avia Świdnik zakończyła rok na drugim miejscu

Świdniczanin udanie zakończył pierwszą rundę. Drużyna trenera Witolda Chwastyniaka wykorzystała potknięcie MKS Będzin i wskoczyła na fotel wicelidera.
Komplet wyników 15. kolejki: Olimpia Sulęcin – Avia Świdnik 1:3 (24:26, 15:25, 27:25, 26:28) ● Exact Systems Norwid Częstochowa – Legia Warszawa 3:1 (25:20, 25:19, 21:25, 25:19) ● Chrobry Głogów – Chemeko-System Gwardia Wrocław 3:2 (21:25, 25:21, 20:25, 25:16, 17:15) ● Mickiewicz Kluczbork – KPS Siedlce 3:1 (22:25, 25:21, 30:28, 25:20) ● SMS PZPS Spała – BAS Białystok 1:3 (16:25, 18:25, 25:23, 16:25) ● BKS Visła Proline Bydgoszcz – MKS Będzin 3:0 (31:29, 25:19, 26:24) ● AZS AGH Kraków – Krispol Września 3:1 (21:25, 25:22, 25:23, 25:19) ● Astra Nowa Sól – Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (24:26, 25:18, 25:23, 22:25, 9:15).

1. Norwid	15	34	40:22
2. Avia	15	34	39:21
3. Visła	15	32	41:26
4. Będzin	15	32	37:19
5. Mickiewicz	15	31	38:21
6. Gwardia	15	30	35:21
7. Chrobry	15	25	31:29
8. AGH	15	23	32:31
9. Lechia	15	23	29:30
10. KPS	15	20	29:32
11. Astra	15	19	25:31
12. Olimpia	15	17	24:33
13. BAS	15	16	23:35
14. Legia	15	12	18:36
15. Krispol	15	11	18:36
16. Spała	15	1	9:45

7 stycznia: Lechia – Visła ● Będzin – BAS ● Spała – Avia ● Olimpia – KPS ● Mickiewicz – Gwardia ● Chrobry – Legia ● Norwid – Krispol ● AGH – Astra. (GROM)

Błysk Amerykanina

ENERGA BASKET LIGA Legia Warszawa coraz wyżej w ligowej tabeli. Gracze ze stolicy w piątek pokonali Suzuki Arka Gdynia 83:81. Świetne zawody rozegrał były gracz Arki – Billy Garrett, który zdobył 25 punktów

Wyniki: King Szczecin – Tauron GTK Gliwice 84:62 • Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 59:86 • MKS Dąbrowa Górnicza – PGE Spójnia Stargard 100:85 • Anwil Włocławek – Trefl Sopot 80:83 • Suzuki Arka Gdynia – Legia Warszawa 81:83. Mecz WKS Śląsk Wrocław – BM Stal Ostrów Wielkopolski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. **Awansiem:** Enea Zastal BC Zielona Góra – Rawplug Sokół Łańcut 81:72. Spotkanie Polski Cukier Start Lublin – Twarde Pierniki Toruń zostało przełożone na inny termin.

1. Śląsk	12	24	1080:933
2. Trefl	13	23	1101:1031
3. Stal	12	21	1067:955
4. Anwil	13	21	1064:997
5. Legia	13	21	997:955
6. King	13	21	1087:1066
7. Zastal	13	20	1077:1053
8. Czarni	13	19	1018:977
9. Spójnia	13	19	1039:1060
10. Dąbrowa	13	18	1116:1112
11. Arka	13	18	1048:1085
12. Sokół	13	17	934:1006
13. Gliwice	13	17	955:1032
14. Start	12	16	914:1006
15. Astoria	13	16	1054:1186
16. Toruń	12	15	929:1026

29 grudnia – 1 stycznia: Dąbrowa Górnicza – Start (czwartek, godz. 17.30) • Arka – Anwil • Toruń – Astoria • Spójnia – Sokół • Czarni – Gliwice • Śląsk – Zastal • Legia – Stal. Mecz King – Trefl został przełożony na 9 stycznia.

Był tymczasowy, jest stały

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Piotr Dropek również po Nowym Roku będzie prowadził MKS FunFloor Lublin

Kamil Kozioł

Przypomnijmy, że ten był opiekun m.in. puławskich Azotów przejął zespół na przełomie listopada oraz grudnia od Moniki Marzec. Jedną z legend lubelskiej piłki ręcznej zrezygnowała z prowadzenia wicemistrzyni Polski po sensacyjnej porażce z MKS PR URBIS Gniezno, beniaminkiem Superligi.

– Ciężko oczekiwać odmiennych efektów bez dokonania jakiegokolwiek zmiany. Dlatego podjęłam decyzję o rezygnacji. Każda zmiana przynosi coś nowego. Mam nadzieję, że zespół na tym skorzysta. To była przemyślana decyzja. Nadal jest wiele we mnie emocji, natomiast nie kierowałam się nimi. Czarę goryczy przełala porażka w Gnieźnie. Byliśmy zdecydowanym faworytem i jak to w sporcie bywa, można być faworytem jednak nigdy pewniakiem. To jasne, że miałam ambicje związane z tym zespołem, z tymi zawodniczkami. To nie były jednak chore ambicje. Na pewno nie miałam zamiaru trzymać się stanowiska za wszelką cenę, jednocześnie widząc, że coś nie gra – powiedziała w rozmowie z klubową stroną internetową Monika Marzec.

Działacze MKS FunFloor nie mieli za dużo czasu na poszukiwanie nowego szkoleniowca, bo lubelską „siódemkę” czekały konfrontacje w Superlidze. Dlatego tymczasowo postanowiono powierzyć zespół Piotrowi Dropkowi, który był asystentem Moniki Marzec. – Każdy trener marzy o tym, żeby być tym pierwszym, zwłaszcza w takim klubie jak MKS FunFloor. Myślę, że mam pomysły na ten zespół. Pewne rzeczy już

Piotr Dropek został już pełnoprawnym trenerem szczypiornistek MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



zmieniamy czy udoskonalamy, bo ciągle musimy zaskakiwać przeciwniczki. Na razie jednak jestem osobą pełniącą obowiązki trenera i ten stan ma potrwać do końca roku. Poprzez stałmy na tym. Decyzja, co dalej należy do prezesa klubu oraz zarządu – tłumaczy Piotr Dropek.

Okres próbny obejmował trzy spotkania. Najlepsze z nich było to pierwsze, kiedy MKS FunFloor rozbił w hali Globus Start Elbląg. Tydzień później przyszło zwycięstwo w niezłym stylu z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Dobry obraz MKS za czasów Dropka zaburzył jednak występ w Jarosławiu, gdzie lublinianki wygrały dopiero po serii rzutów kar-

nych. A, że ich najgroźniejsze rywalki w wyścigu o mistrzowski tytuł, MKS Zagłębie nie gubią punktów, to strata MKS FunFloor wynosi już sześć „oczek”.

Osiem punktów zdobytych przez MKS FunFloor wystarczyło Piotrowi Dropkowi do przekonania osób zarządzających klubem do powierzenia mu misji prowadzenia drużyny. – Mogę to potwierdzić, po Nowym Roku Piotr Dropek nadal będzie prowadził zespół. On zna ten zespół, drużyna mu ufa i nie ma sensu szukać na siłę nowego trenera. Wciąż wierzę w możliwość zdobycia mistrzostwa Polski. Do końca sezonu zostało jeszcze mnóstwo spotkań

i nic nie jest jeszcze przesądzone – mówi Bogusław Trojan, prezes klubu.

Wiadomo, że Dropek nie może liczyć na transfery. Zresztą chyba nie ma potrzeby ich przeprowadzania, bo kadra wydaje się być wystarczająco szeroka. Kluczem do sukcesu będzie wprowadzenie obecnych podopiecznych na wyżyny swoich umiejętności. Zagłębie bowiem obecnie wygląda bardzo dobrze i może okazać się, że już nie straci punktów w żadnym spotkaniu. Chyba, że będzie to konfrontacja z MKS. Tych do końca sezonu zostały jeszcze trzy, więc do zdobycia w tych meczach jest jeszcze dziewięć „oczek”.

To będzie ciekawy okres

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Zawodniczki Górnik Łęczna wrócą do treningów 10 stycznia. W planach sparingowych mają m.in. konfrontację z Red Bull Lipsk

Runda jesienna była dla piłkarek nożnych Górnik Łęczna udanym okresem. Odmłodzona drużyna nie była typowana do walki o czołowe lokaty w Ekstralidze. Tymczasem podopieczne Roberta Makarewicza od samego początku plasowały się w czołbie tabeli. Z 11 rozegranych jesienią ligowych spotkań wygrały aż 9. Zremisowały z AP Orlen Gdańsk i przegrały z GKS Katowice, który zresztą zimę spędza w fotelu lidera. Zespół z Górne-Śląska zgromadził aż 30 punktów, czyli o dwa więcej niż Górnik.

– Muszę przyznać, że jestem bardzo zadowolona z zespołu. Przede wszystkim z Sandry Urbańczyk, która zastąpiła mnie w bramce. Szacunek, bo ma 15 lat, a gra jakby była seniorką. Zrobiła dobrą robotę. Obserwowa-



łam ją na treningach i wiedziałam, jakim jest typem zawodniczki, jaki ma charakter. Trochę przypomina

mi mnie, jak byłam młodszą. Ma umiejętności, jest bardzo pewna siebie, więc w ogóle nie zdziwiły mnie

jej występy – powiedziała w rozmowie z klubowymi mediami Anna Palińska, bramkarka Górnik.

Anna Palińska (w żółtym stroju) jest zadowolona z postawy Górnik w rundzie jesiennej

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Wicelider Ekstraligi do treningów wróci 10 stycznia. Pierwsze tygodnie łączniarki spędzą na własnych obiektach, gdzie zresztą planowany jest obóz dochodzeniowy. Zostanie on zakończony grą kontrolną z juniorami młodszymi lubelskiego Widoku. Na początku lutego zespół wyjedzie na zachód Polski. Tam, 4 lutego w Zgorzelcu, zmierzy się z Red Bull Lipsk, aktualnym liderem II Bundesligi, a także zespołem, który już zameldował się w ćwierćfinale DFB Pokal. Dzień później natomiast Górnik zagra z Bielawianką Bielawa, a ten mecz odbędzie się na boisku rywala. Kolejne sparingi odbędą się 11 lub 12 lutego, ale

przeciwnik nie jest jeszcze znany. Na zakończenie okresu przygotowawczego, 19 lutego, łączniarki podejmą jeszcze na własnym boisku I-ligowe Stomilanki Olsztyn. Sześć dni później ruszy runda wiosenna, a w pierwszej kolejce Górnik podejmie na swoim stadionie Śląsk Wrocław, obecnie 5 siłę Ekstraligi. Celem ekipy Roberta Makarewicza na rundę wiosenną jest odzyskanie mistrzowskiego tytułu. Warto też pamiętać, że Górnik wciąż liczy się w walce o Puchar Polski, gdzie jest już w 1/8 finału. – Zdecydowanie wolę gonić rywali, ponieważ w tamtym sezonie straciłyśmy pozycję lidera. Myślę, że lepiej jest być za czymiś plecami – wtedy to przeciwnik ma presję, a my po prostu robimy swoje – mówi w rozmowie z klubowymi mediami Anna Palińska.

KAMIL KOZIOŁ

Postraszyły lublinianki

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski wciąż przewodzi rozgrywkom. Podopieczne Dariusza Maciejewskiego w czwartek pokonały Ślązę Wrocław

Dla kibiców Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin był to ważny mecz, ponieważ PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski to najbliższy przeciwnik ekipy Krzysztofa Szewczyka. Zawodniczki z województwa lubuskiego pewnie ograły IKS Śląza Wrocław 96:80. Gwiazdą tego spotkania była Lindsay Allen. Amerykanka grała prawie bezbłędnie i zdobyła aż 30 pkt. Świetnie spisała się też Australijka Allana Smith, która dorzuciła 14 „oczek”. U pokonanych wyróżniła się Stephanie Jones. Zawodniczka z USA zakończyła mecz z 26 pkt na koncie. (KK)

EBL KOBIET

IKS Śląza Wrocław – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 80:96.

1. Gorzów	11	22	927:740
2. Arka	11	19	824:683
3. Lublin	11	19	814:741
4. Zagłębie	11	19	764:766
5. Polkowice	10	17	829:631
6. Poznań	11	16	781:775
7. Śląza	11	14	815:805
8. Polonia	10	14	695:760
9. Toruń	10	13	735:792
10. Bydgoszcz	11	12	740:923
11. Pruszków	11	11	642:950

28 grudnia: Toruń – Śląza
● Gorzów Wlkp. – Lublin (godz. 18)
● Pruszków – Zagłębie
● Polkowice – Arka
● Polonia – Poznań.

To może być piękna przygoda

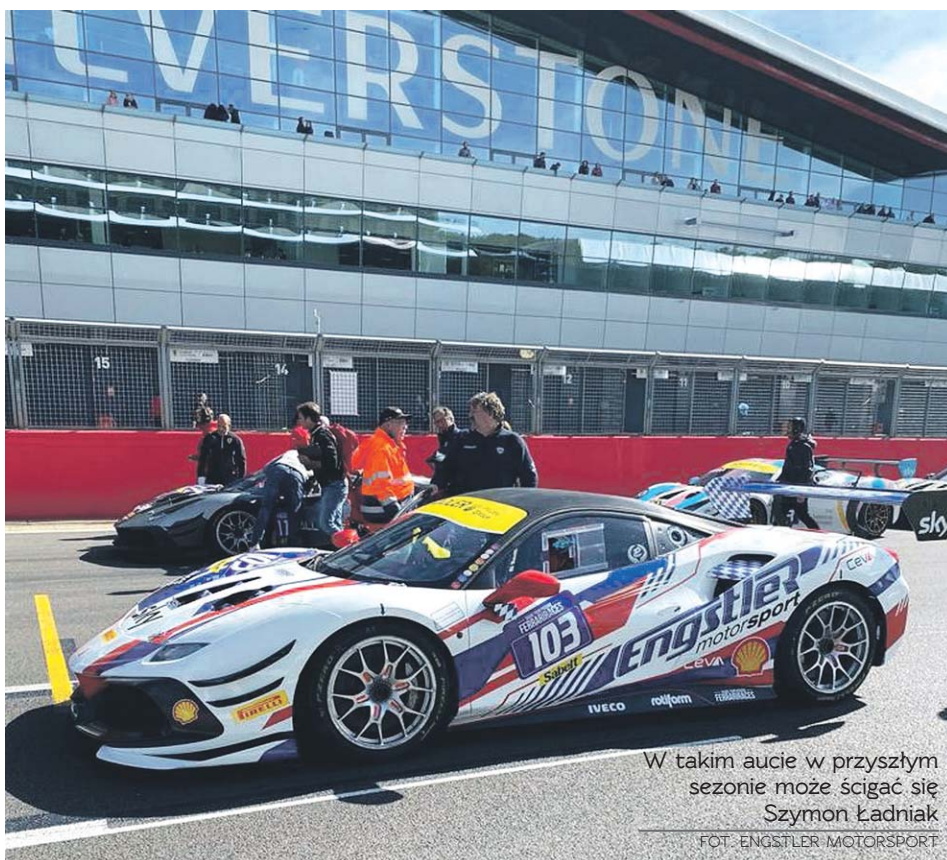
SPORTY SAMOCHODOWE Szymon Ładniak zaliczył kapitalny sezon w serii ADAC TCR Germany. W przyszłym sezonie młody lublinianin ma szansę wykonać kolejny krok i ścigać się dla włoskiej legendy – Ferrari

Kamil Kozioł

Świetne wyniki, ale również olbrzymi progres, który wykonuje Szymon Ładniak nie umknął uwadze przedstawicieli tej legendy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, lublinianin ma trafić do serii Ferrari Challenge Pirelli, w której rywalizują kierowcy z całego świata. W przyszłym sezonie ma ścigać się w samochodzie Ferrari 488 Challenge EVO.

Podstawowym warunkiem, który umożliwi Ładniakowi walkę w tej legendarnej serii jest jednak zgromadzenie odpowiedniego budżetu. W poprzednim sezonie lublinianin mógł liczyć chociażby na wsparcie Bogdanki czy Urzędu Marszałkowskiego. Na razie jeszcze nie ma oficjalnych informacji dotyczących tego, czy ta współpraca będzie dalej kontynuowana.

Wartość promocyjna Ładniaka w serii Ferrari Challenge Pirelli na pewno jeszcze wzrośnie, bo ta seria ma szansę zagościć na antenie polskiej telewizji. Każdy wyścig jest transmitowany poprzez YouTube, a dodatkowo, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, występy Ładniaka mogą jeszcze pojawić się na antenie Motowizji. Sezon rozpocznie się w końcu marca w hiszpańskiej Walencji. W kolejnych tygodniach zawodnicy będą rywalizować jeszcze we Włoszech, Portugalii, Austrii, Francji czy Belgii.



W takim aucie w przyszłym sezonie może ścigać się Szymon Ładniak

FOT: ENGSTLER MOTORSPORT

– Bardzo cieszę się, że Szymon może otrzymać taką szansę. Jestem dumny z niego, bo do wszystkiego dochodzi dzięki swojej ciężkiej pracy. Kosztuje go to wiele wyrzeczeń, ale jest szczęśliwy, bo robi to, co kocha. W serii Ferrari Challenge Pirelli nie będzie mu łatwo, bo musi zmienić fizykę swojego ciała. Musi być bardziej wytrzymały, mieć jeszcze szybszy czas reakcji, bo w tych autach wszystko toczy się w sposób błyskawiczny – mówi jeden z członków zespołu.

Zaproszenie do startów w serii Ferrari Challenge Pirelli pokazuje tylko, jak wielkie sukcesy w poprzednim sezonie osiągnął Szymon Ładniak. Przypomnijmy, że w serii ADAC TCR Germany był najlepszy w kategorii juniorów, a w klasyfikacji generalnej zajął trzecie miejsce. – To był fantastyczny sezon. Zdarzały się trudniejsze momenty, ale cały czas rozwijaliśmy się i rośliśmy jako

zespół. To właśnie Engstler Motorsport w ubiegłym roku zauważył Szymona i postanowił by otworzyć mu drzwi do świata motorsportu na najwyższym światowym poziomie w autach zamkniętych. Odebranie trofeum to ukoronowanie tego pięknego czasu, ale to właśnie ciągły rozwój sprawia mi największą radość. W kolejnym sezonie będę jeszcze silniejszy – oceniał w poprzednich wypowiedziach Szymon Ładniak.

O awans powalczą u siebie

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA

Lublin został gospodarzem turnieju ćwierćfinałowego Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-19

Jedynym przedstawicielem województwa lubelskiego na tym etapie rozgrywkowym będzie Bogdanka AZS UMCS Lublin. Podopieczne Marka Lebedzińskiego trafiły do grupy C, gdzie ich rywalami będą MKS MOS Bertard Wrocław oraz MUKS Piaseczno. Turniej rozpocznie się 13 stycznia od konfrontacji zespołów z Lublina i Wrocławia. Kolejnego dnia MUKS Piaseczno będzie rywalizował z MKS MOS. Imprezę zamknie zaplanowany na 15 stycznia mecz Bogdanki z Piasecznem. Wszystkie spotkania odbędą się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie.

Do kolejnego etapu walki o mistrzostwo Polski U-19 awansuje tylko zwycięzca imprezy. Lublinianki będą zapewne faworytkami zmagania, chociaż trzeba podkreślić, że sporym zagrożeniem jest drużyna z Wrocławia. W poprzednim sezonie zawodniczki ze stolicy Dolnego Śląska zatrzymały się na ćwierćfinale mistrzostw. Z kolei Bogdanka doszła do półfinału.

Warto zaznaczyć, że w tym etapie są już GTK Gdynia, Enea AZS Szkoła Gortata Poznań, UKS Trójka Żyrardów, MKK Basket 25 Bydgoszcz, Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk, MUKS Poznań, UKS Basket SMS Aleksandrów Łódźki i ENEA AZS AJP Gorzów Wielkopolski. (KK)

To będzie pracowity rok

KOLARSTWO Parczewska Grupa Rowerowa ma przed sobą rok, w którym będzie organizować dwie duże imprezy – Maraton Rowerowy Piękny Wschód, a także Rykowisko, które nawiązują do zmagania gravelowych

Pierwszym wydarzeniem będzie Maraton Rowerowy Piękny Wschód, który planowany jest na ostatni weekend kwietnia. – Naszymi celami są popularyzacja kolarstwa szosowego i turystyki rowerowej. Chcemy także, aby uczestnicy sprawdziли swoją wytrzymałość w jeździe długodystansowej. Zależy nam również na promocji miejscowości i terenów naszej pięknej Polski wschodniej – mówi Włodzisław Oberda, organizator wydarzenia i motor napędowy amatorskiego kolarstwa w Parczewie.

To właśnie ta miejscowość będzie miejscem startu i mety dla uczestników Pięknego Wschodu. Będą oni mieli do wyboru dwie trasy. Pierwsza, związana z ultra-



Maraton rowerowy Piękny Wschód cieszy się w środowisku kolarskim dużą renomą

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORÓW

maratonem, będzie liczyć aż 518 km. Kolarze przejadą m.in. przez Międzyrzecz

Podlaski, Janów Podlaski, Terespol, Włodawę, Cyców, Łęczną, Lubartów czy

Łuków. Druga jest krótsza i liczy 269 km. W planach jest odwiedzenie Włodawy, Cy-

cowa czy Lubartowa. Warto wspomnieć, że na krótszym dystansie można spodziewać się wielu żołnierzy, ponieważ Piękny Wschód 2023 będzie połączony z Dniem Sportu i Zdrowego Trybu Życia w Wojsku Polskim, stąd jednym z partnerów jest Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych Wojska Polskiego. Wszelkie informacje dotyczące zgłoszeń są zawarte na stronie internetowej pieknywschod.pl. Koszt uczestnictwa wynosi od 290 zł do 350 zł i zależy od momentu nadesłania zgłoszenia.

Drugą imprezą organizowaną przez Parczewską Grupę Rowerową jest Rykowisko 2023. To impreza przeznaczona dla miłośników gravelu. – To rodzaj jazdy na rowerze po leśnych i polnych

drogach. Chodzi w nim o to, żeby w jak najmniejszym stopniu ścigać się po asfalcie – wyjaśnia Włodzisław Oberda. I właśnie jemu udało się skomponować taką trasę, która wiedzie drogami Poleskiego Parku Narodowego i Lasów Parczewskich. Zresztą Nadleśnictwo Parczew jest jednym ze współorganizatorów zmagania. Odbędą się one 23 września, a kolarze będą mieli do wyboru dwie trasy. Jedna będzie liczyć 160 km, a druga 64 km. Start i meta są zaplanowane w miejscowości Sosnowica-Dwór. Wszelkie informacje dotyczące zgłoszeń są zawarte na stronie internetowej pieknywschod.pl. Koszt uczestnictwa wynosi od 80 zł do 120 zł i zależy od momentu nadesłania zgłoszenia.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1529

król Zygmunt I Stary przyłączył Mazowsze do Polski

1587

Zygmunt III Waza został koronowany na Wawelu na króla Polski

1831

Charles Darwin wyruszył w podróż dookoła świata na okręcie HMS „Beagle”

1856

w Warszawie zapalono pierwsze latarnie gazowe

1897

premiera sztuki „Cyrano de Bergerac” Edmonda Rostanda

1968

zakończyła się załogowa misja kosmiczna Apollo 8

1979

We włoskiej miejscowości Cortina d'Ampezzo odbył się pierwszy w historii konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich. Zwyciężył Austriak Toni Innauer

1991

premiera filmu „Smażone zielone pomidory” w reżyserii Jona Avneta. W rolach głównych: Kathy Bates, Mary Stuart Masterson i Jessica Tandy

1996

premiera filmu „12 małp” w reżyserii Terry'ego Gilliana. W rolach głównych: Bruce Willis, Madeleine Stowe i Brad Pitt

4

Oscary zdobył film „Traffic”: dla najlepszego aktora drugoplanowego (Benicio del Toro), reżysera (Steven Soderbergh), scenariusz adaptowany (Stephen Gaghan) i montaż (Stephen Mirrione). Film miał swoją premierę 27 grudnia 2000 roku

Usłyszeć tło miasta

MUZYKA Julia Łozowska jest jedną z najbardziej wyrazistych artystek młodej generacji na scenie muzyki klasycznej. Zachęca swoją publiczność do doświadczania muzyki w ich indywidualny, unikalny sposób oraz aktywnie wpływa na zmianę postrzegania muzyki klasycznej.

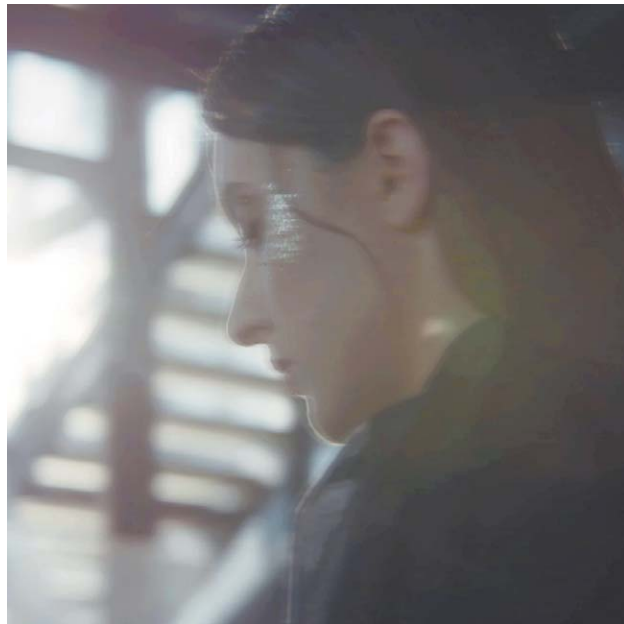
Występowała w najlepszych salach koncertowych Polski i świata, m.in. w Salle Cortot w Paryżu, NOSPR, Studio Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego, Filharmonii Narodowej, Filharmonii Bałtyckiej, czy Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach. W 2021 roku Julia reprezentowała Polskę w Konkursie Chopinowskim w Warszawie oraz jest laureatką wielu prestiżowych międzynarodowych konkursów.

Projekt, który stworzyła Julia jest zwieńczeniem

programu stypendialnego Fundacji Fabryki Norblina. Utwór „3 Gymnopédies: No. 1, Lent et douloureux” jest pierwszą prezentacją nagrań, które odbyły się w przestrzeni Fabryki Norblina.

Założeniem było pokazanie utworów powszechnie znanych i pokazanie ich we współczesnej formie poprzez okoliczności nagrań. Projekt został zrealizowany na pianinie, w tej samej przestrzeni, w której odbyło się nagranie wideo.

„Chciałam, aby moje nagranie było żywe, oddychające, pulsujące swoim wewnętrznym rytmem. Dlatego zdecydowałam się nie tylko na realizację na pianinie i w nietypowej przestrzeni, ale także na nagrania, które nie są zniksowane ani w jakikolwiek sposób edytowane. Dzięki temu odbiorca może usły-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

szeć dźwięk zdejmowanych z klawiszy, usłyszeć jak filc wycisza strunę, czy jak oddycha drewno, usłyszeć ruch miasta. Dla mnie mia-

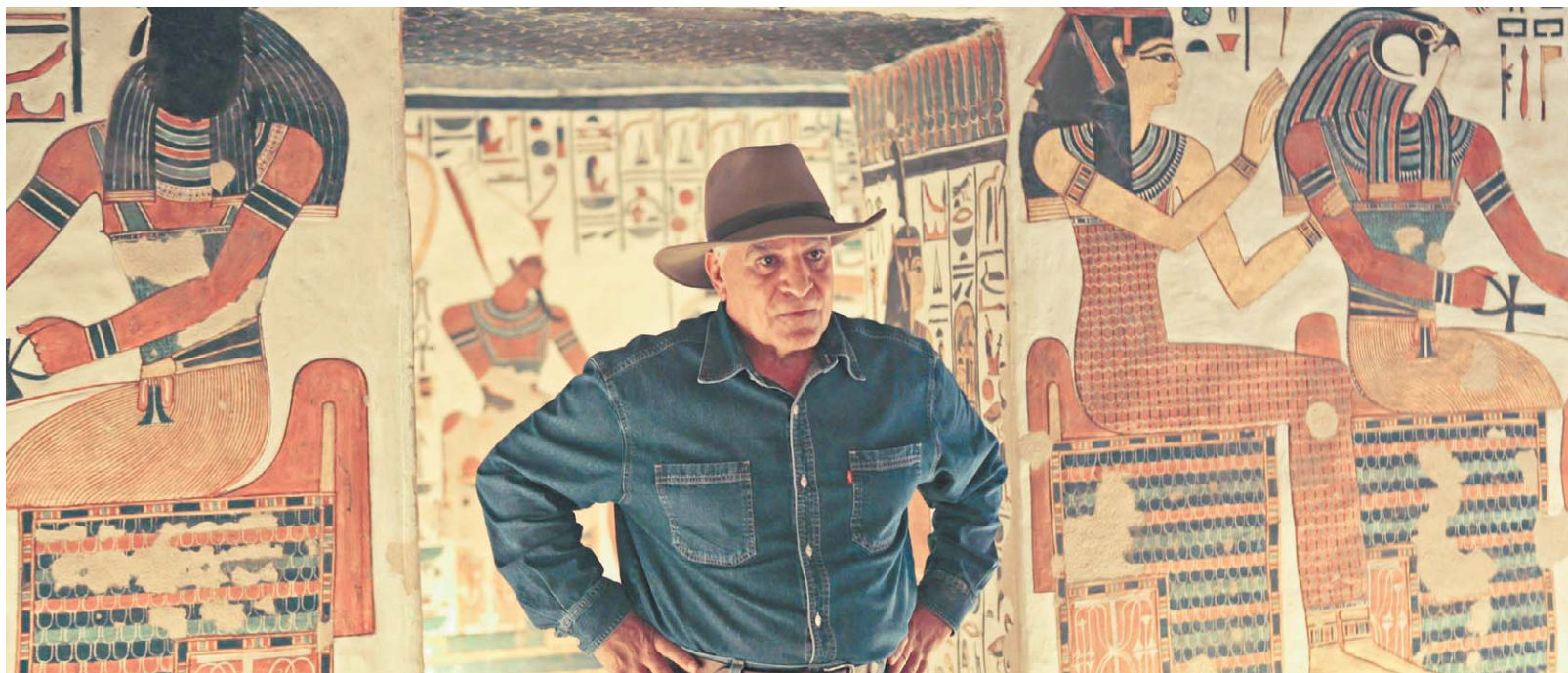
sto jest bardzo ważną częścią mojej tożsamości, dlatego zdecydowałam się zawrzeć jego elementy w projekcie. W nagraniach da się usłyszeć

tło miasta – jak tło codziennego życia – przejeżdżający autobus, motor, szum miasta. Mnie osobiście te dźwięki uspokajają” – opowiadała Julia Łozowska.

Utwór powstał w ramach programu stypendialnego Fundacji Fabryki Norblina. Music Masterclass to formuła stypendialna skierowana do wyrazistych, utalentowanych osobistości ze świata muzyki, które chcą rozwijać i szlifować swoją karierę pod okiem najlepszych. Music Masterclass opiera swój koncept na czerpaniu wiedzy oraz inspiracji z relacji „Mistrz i Podopieczny”. Role mistrzów zgodzili się objąć: Hania Rani, Natalia Przybysz, Adam Sztaba, Marek Napiórkowski, Piotr Metz, Kuba Badach i Andrzej Smolik.

(ŹRÓDŁO: FUNDACJA FABRYKI NORBLINA)

Tajemnice, odkrycia i pustynia



FOT. HISTORY

DO ZOBACZENIA Ekipa telewizyjna towarzyszyła legendarnemu archeologowi, doktorowi Zahi Hawassowi, w jego wymagającej, ale szalenie ekscytującej pracy: poszukiwaniu historycznych znalezisk i jednoczesnym

zarządzaniu 250 wykopaliskami rozsianymi po całym Egipcie.

Kamery asystują doktorowi Hawassowi i jego ekipie, kiedy ci dokonują fascynujących odkryć: poczynając od doskonale zachowanych

mumii aż po grobowiec, być może kryjący szczątki samej Kleopatry. Serial poświęcony archeologii prezentuje ją jako naukę przejrzystą, pozbawioną retuszu, oryginalną, zabawną, ale też frustrującą i niebezpieczną.

Widzowie przekonają się, że blaskom sławy i opinii jednego z najznakomitszych egiptologów na świecie, jaką cieszy się doktor Hawass, towarzyszą też cienie jego codziennej pracy. Poznają trudy i realne zagrożenia z

jakimi mierzy się naukowiec i jego ekipa, przekopując palące piaski pustyni.

Premiera programu „Sekrety egipskich grobowców” w niedzielę, 1 stycznia o godzinie 23 na antenie HISTORRY.

Mistrzowie porządku

DO ZOBACZENIA Ekspertka ds. organizacji, Cas Aarsen, pomaga ludziom przytłoczonym ich własnym bałaganem. Po zidentyfikowaniu przyczyny problemu, przeprowadzi ich przez proces przywracania porządku i harmonii do ich domów. Wraz z Wendellem Hollandem, który jak nikt

inny zna się na meblach, odmienią zagrażoną przestrzeń i nadadzą jej nowy charakter.

A wszystko będzie można zobaczyć w drugim już sezonie programu „Mistrzowie porządku”.

Premiera: w piątek, 20 stycznia o godzinie 19.45 na antenie Discovery Life.



FOT. DISCOVERY LIFE